



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 2/luty 2020



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne
Sąd Najwyższy

Art.	Str.
53 § 1 k.k.	4
57a § 2 k.k.	4
64 § 2 k.k.	5
72 § 1 k.k.	5
86 § 1 k.k.	5
93g § 3 k.k.	6
177 § 2 k.k.	6
270 § 1 k.k.	7
5 § 2 k.p.k.	7
7 k.p.k.	8
14 § 1 k.p.k.	8
167 k.p.k.	8
175 § 1 k.p.k.	9
433 § 2 k.p.k.	9
438 pkt 4 k.p.k.	10
439 § 1 k.p.k.	10
519 k.p.k.	10
524 § 1 k.p.k.	11
535 § 3 k.p.k.	11
539a § 1 i 3 k.p.k.	12

Sądy Apelacyjne

32 pkt 4 k.k.	12
148 § 1 k.k.	12
190a § 2 k.k.	13
300 § 3 k.k.	13
305 § 1 k.k.	13
22 § 1 k.p.k.	14
126 § 1 k.p.k.	14
185a § 2 k.p.k.	15
258 § 1 pkt 1 k.p.k.	15

266 § 1 k.p.k.	15
344a § 1 k.p.k.	15
424 § 2 k.p.k.	17
425 § 2 k.p.k.	17
439 § 1 pkt 8 k.p.k.	18
449a § 1 k.p.k.	18
459 § 1 k.p.k.	19
589 § 1 k.p.k.	19
607e § 3 k.p.k.	20
618 § 1 pkt 4 k.p.k.	20
632 pkt 2 k.p.k.	21

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

688 ² k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.) . . .	23
79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.) . .	25
9 ust. 1c w związku z art. 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.)	30

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2019 r., poz. 341 ze zm.) w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 541 ze zm.), art. 97 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.)	39
---	----

Trybunał Konstytucyjny

263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987, ze zm.)	48
---	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 53 § 1 k.k.

Postać bowiem zamiaru, tym bardziej w przypadku, gdy dotyczy czynu pozbawiającego życia drugiego człowieka, ma zawsze pierwszorzędne znaczenie w procesie wymiaru kary, w istocie – w bardzo poważny sposób ten wymiar kształtuje. Ustalenia co do postaci zamiaru pozbawienia życia towarzyszącego sprawcy za tak popełniony czyn mają bowiem pierwszorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia dotyczącego kary za jego dokonanie. Odmienne wszak należy traktować kogoś, kto chce taki czyn popełnić i go realizuje (zamiar bezpośredni), od kogoś, kto na tą możliwość popełnienia tego czynu tylko się godzi (zamiar ewentualny). Zamiar ewentualny zawsze wskazuje na niższy stopień winy (w rozumieniu art. 53 § 1 k.k.) od stopnia, którego przypisanie w takim samym układzie okoliczności uzasadniałoby udowodnienie sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim. Oczywiście w każdym przypadku zagrożenie karą jest identyczne, niemniej jednak przyjmuje się, że przy ustaleniu działania sprawcy z zamiarem ewentualnym wymierzanie kary 25 lat pozbawienia wolności jako kary szczególnej przez swoją długotrwałość, a przez to i dolegliwość, powinno nastąpić wyjątkowo, i to tylko wówczas, gdy kumulacja jednoznacznie obciążających okoliczności jest aż tak dominująca, iż – mimo takiej postaci zamiaru – orzeczenie innej kary byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 28/18.

2

Art. 57a § 2 k.k.

W myśl postanowień zawartych w art. 57a § 2 k.k., w przypadku skazywania za występki o charakterze chuligańskim, orzeczenie nawiązki ma charakter obligatoryjny, z tym zastrzeżeniem, że nie orzeka się jej, jeżeli sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznana krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 k.k. Nawiązka na podstawie art. 57a § 2 k.k., co do zasady, orzekana jest na rzecz pokrzywdzonego. Jedynie w przypadku, gdy pokrzywdzony nie został ustalony, traci ona ów obligatoryjny charakter i jej orzekanie przez Sąd staje się fakultatywne. Nawiązka wówczas może zostać orzeczona na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. IV KK 80/19.

3

Art. 64 § 2 k.k.

Po pierwsze, recydywa specjalna w rozumieniu art. 64 k.k. – zarówno podstawowa (art. 64 § 1 k.k.), jak i wielokrotna (art. 64 § 2 k.k.) – jest instytucją przewidującą nadzwyczajne zaostrenie kary, ale nie z uwagi na całokształt wcześniejszej przestępczej działalności oskarżonego – nawet jeżeli została ona ujęta w jednym wyroku i związana węzłem kary łącznej, lecz ze względu na uprzednie skazanie i odbycie kary za konkretne przestępstwo, spełniające warunki określone w tym przepisie. (...) wymienione w art. 115 § 3 k.k. zastosowanie przemocy lub groźby jej użycia, jako kryterium podobieństwa przestępstw, nie stanowi elementu konstrukcyjnego recydywy z art. 64 § 2 k.k. Okolicznością warunkującą zastosowanie tego przepisu nie jest popełnienie przestępstwa podobnego do tego, za które sprawca został skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., lecz ponowne popełnienie przez sprawcę skazanego w warunkach określonego w tym przepisie rodzajowo tożsamego przestępstwa wymienionego w art. 64 § 2 k.k. Inaczej rzecz ujmując, stosowanie przepisu art. 64 § 2 k.k. aktualizuje się dopiero wówczas, gdy zostanie ustalone, że sprawca przestępstwa skatalogowanego w tym przepisie, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary, popełnił ten sam rodzaj przestępstwa, za które był już wcześniej skazany w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.) – to znaczy, ponownie popełnił przestępstwo należące do grupy przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu, ponownie popełnił przestępstwo z grupy typów czynów zabronionych objętych zbiorczym określeniem zgwałcenia, ponownie popełnił przestępstwo rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia.

Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 271/18.

4

Art. 72 § 1 k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 72 § 1 k.k. sąd zawieszając warunkowo wykonanie kary zobowiązany jest orzec jeden z wymienionych w tym przepisie środków probacyjnych. Zobowiązanie to staje się fakultatywne jedynie wówczas, gdy jednocześnie z zawieszeniem orzeczono środek karny.

Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 283/18.

5

Art. 86 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.k., jeżeli zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej określone w art. 85 k.k., sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy.

Przepis ten wyznacza zatem dolną i górną granicę kary łącznej, możliwą do orzeczenia na podstawie uprzednio orzeczonych kar jednostkowych.

Wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 43/18.

6

Art. 93g § 3 k.k.

Orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym celem przeprowadzenia psychoterapii zmierzającej do zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku ze stwierdzeniem u niego zaburzenia preferencji seksualnych ma charakter obligatoryjny.

Wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 236/18.

Art. 177 § 2 k.k.

7

Przypomnieć zatem wypada, że owo obiektywne przypisanie określonego w ustawie – tu w art. 177 k.k. § 2 k.k. – skutku następuje wtedy, gdy zostanie ustalone, że sprawca w zarzuczalny sposób naruszył reguły określonego postępowania z chronionym dobrem prawnym, między zachowaniem sprawcy a skutkiem istnieje związek przyczynowy i wreszcie, istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, że zachowanie uczestnika ruchu drogowego, jako zwiększające ryzyko nastąpienia przestępnego skutku, zasługuje z kryminalno-społecznego punktu widzenia na ukaranie.

Postanowienie SN z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 67/19.

8

Obowiązek dochowania prędkości administracyjnie dozwolonej (określonej w art. 20 p.r.d.) stanowi element zachowania ostrożności. Bowiem wyznaczenie prędkości administracyjnie dozwolonej jest rezultatem przyjętego przez ustawodawcę, niepodważalnego w danym momencie założenia, że tylko jazda z co najwyżej taką prędkością warunkuje zapewnienie należytego panowania, nawet w optymalnych warunkach, prowadzonym pojazdem (na marginesie; z prawnego punktu widzenia niczego w tej mierze nie zmienia to, że przepisy bezpieczeństwa w ruchu ustalane są dla „statystycznego” kierowcy i np. wyjątkowo uzdolniony kierowca mógłby uznać, że uwagi na jakość systemów w posiadanym samochodzie i swoje umiejętności jazdą bezpieczną będzie też w danych warunkach jazda z wyższą niż dozwolona administracyjnie prędkością). (...) W każdym przypadku istotnego przekroczenia prędkości administracyjnie dopuszczalnej jedyną okolicznością wyłączającą odpowiedzialność za skutek w postaci wypadku jest ustalenie, że niemożliwe byłoby uniknięcie kolizji i ta-

kich samych jej skutków także wtedy, gdyby prowadzany przez sprawcę pojazd poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną.

Postanowienie SN z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 67/19.

9

Art. 270 § 1 k.k.

Treść art. 270 § 1 k.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że statuuje on odpowiedzialność karną za trzy postacie zabronionego zachowania, stanowiącego przestępstwo fałszowania dokumentów, tj.: podrobienie dokumentu w celu użycia go jako autentyczny, przerobienie dokumentu w celu użycia go jako autentyczny oraz użycie dokumentu podrobionego lub przerobionego jako autentycznego. Fałszowanie dokumentu związane jest zatem z ingerencją w jego treść lub formę. Dlatego ważne jest podkreślenie celu, z jakim działa sprawca podrabiając lub przerabiając dokument. Natomiast trzecia postać zachowania wymienionego w art. 270 k.k., tj. „użycie jako autentycznego”, oznacza takie posłużenie się sfałszowanym dokumentem, które sprawia, że realizuje on swoją funkcję przewidzianą w ustawie, stanowiąc dowód stosunku prawnego lub faktów mających znaczenie prawne. Takie rozumienie użycia wiąże się z istotą dokumentu. (...) Nie można jednak zapominać o ostatniej postaci zachowania, którego penalizacja jest przewidziana w art. 270 § 1 k.k. Chodzi tu o użycie jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego. W praktyce oznacza to uruchomienie jego funkcji przewidzianej w art. 115 § 14 k.k., tj. dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W odniesieniu do dwóch pierwszych postaci przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., tj. podrobienia i przerobienia dokumentu, posłużenie się fałszywym dokumentem, a więc użycie go jako autentycznego, jest późniejszą fazą działania sprawcy. Wykorzystuje on bowiem przedmiot przestępstwa wytworzony wcześniej przez samego siebie (wtedy całość działania stanowi jedno przestępstwo) albo przez inną osobę, która może wtedy odpowiadać za własne działanie, także wyczerpujące znamiona określone w art. 270 § 1 k.k.

Postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 64/18.

Prawo karne procesowe

10

Art. 5 § 2 k.p.k.

Formuła o rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości jest zharmonizowana z zasadą prawdy materialnej zapisanej w art. 2 § 2 k.p.k., że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne oraz z zasadą swobodnej oceny dowodów, dokonywanej w myśl art. 7 k.p.k. przez organy postępowania.

Postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 21/19.

11

Art. 7 k.p.k.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego naruszenie reguł określonych w art. 7 k.p.k. jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd ten prowadzi postępowanie dowodowe i czyni na tej podstawie własne ustalenia faktyczne.

Wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 247/18.

Art. 14 § 1 k.p.k.

12

Zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.) ramy postępowania karnego określa zdarzenia historyczne zarzucane w akcie oskarżenia, a nie poszczególne elementy ujęte w opisie czynu w samym akcie oskarżenia. Sąd opisem czynu nie jest związany; wydając wyrok skazujący ma obowiązek dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Wyznacznikiem przedmiotowej tożsamości czynu jest zdarzenie historyczne (faktyczne).

Wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 244/18.

13

Polski model postępowania karnego nie tylko nie zabrania, lecz – stosownie do dyrektywy określonej w art. 2 § 2 k.p.k. (zasady prawdy materialnej) wprost obliuguje sąd do poczynienia w sprawie możliwie najpełniejszych, odpowiadających prawdzie ustaleń. Jeżeli wskazują na to wyniki postępowania dowodowego, sąd obowiązany jest odtworzyć stan faktyczny i dać temu stosowny wyraz także w opisie przypisywanego oskarżonemu czynu, choćby opis ten, a nawet kwalifikacja prawna czynu miały odbiegać od tych ujętych w akcie oskarżenia. Warunkiem jest pozostanie w ramach oskarżenia, rozumiane jako zachowanie historycznej tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, obejmującej – najogólniej rzecz ujmując – ten sam wyodrębniony w czasie i przestrzeni fragment zachowania się sprawcy (jego aktywności lub pasywności), stanowiący podstawę prawnokarnej oceny.

Postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. IV KK 160/19.

14

Art. 167 k.p.k.

Art. 167 k.p.k. nakłada na Sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy – innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Tym samym sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie

wnioskują o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia.

Postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. IV KK 95/19.

15

Art. 175 § 1 k.p.k.

Prawo do milczenia oskarżonego jest jedną z najważniejszych gwarancji procesowych w demokratycznym państwie prawa. Wyrażone jest ono wprost w art. 74 § 1 k.p.k. – oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Nie oznacza to naturalnie, że z jego milczenia nie można wysnuć negatywnych dla niego konsekwencji, lecz jest to możliwe jedynie, gdy pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w oparciu o wytyczne art. 7 k.p.k. na uznanie winy, niejako z pominięciem owego milczenia. Innymi słowy, skoro sam oskarżony nie oferuje organom procesowych żadnej wiedzy, mogą one ją uzupełnić w interesującym zakresie w drodze postępowania dowodowego obejmującego inne źródła dowodowe. Polski proces karny, co oczywiste nie zna odpowiednika art. 230 k.p.c., statuującego, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Procedura karna przyjmuje zasadę wręcz odwrotną – jego milczenia nie można poczytywać za przyznanie do winy. Stanowiłoby to zaprzeczenie gwarancji, które mają swoje zakorzenienie nie tylko w k.p.k., ale przede wszystkim w Konstytucji RP oraz prawie międzynarodowym. Gdy bowiem nie można w innej drodze niż z oświadczeń oskarżonego uzyskać wiedzy o fakcie popełnienia przestępstwa, reguła art. 5 § 2 k.p.k. wyraźnie nakazuje wątpliwości co do winy rozstrzygnąć na jego korzyść.

Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 214/18.

16

Art. 433 § 2 k.p.k.

Podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k., jest rzetelne rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego. Oznacza to konieczność rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Gwarancją realizacji tego obowiązku jest przepis art. 457 § 3 k.p.k. stanowiący, że w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy winien podać, czym kierował się, wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Wprawdzie samo nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na zaskarżany kasacją wyrok, wszak pisemne uzasadnienie powstaje już po zapadnięciu wyroku, niemniej rażące naruszenie obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. może dowodzić, że sąd obraził również przepis art. 433 § 2

k.p.k., ponieważ albo nie rozpoznał w ogóle zarzutów apelacyjnych, albo ocenił je na tyle nierzetelnie, że twierdzenie, iż środek odwoławczy został rozpoznany zgodnie z prawem, jawi się jako oczywiście wątpliwe.

Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 214/18.

17

Art. 438 pkt 4 k.p.k.

W orzecznictwie – tak Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych – trafnie zauważa się, iż przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo.

Postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 28/18.

18

Art. 439 § 1 k.p.k.

W doktrynie i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że uchybienia wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. zachodzą tylko wtedy, gdy zaistniały w rzeczywistości, a nie pozornie, zaś przepisy regulujące bezwzględne przyczyny odwoławcze nie muszą być interpretowane ściśle. Zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie może abstrahować od rzeczywistego przebiegu postępowania sądowego. Nie można pod pozorem uchybień określanych jako bezwzględne przyczyny odwoławcze wnosić nadzwyczajnej skargi, dopatrując się naruszenia prawa w oparciu o okoliczności, które nie dają podstaw do przyjęcia takiego zaistnienia.

Postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 65/18.

19

Art. 519 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, zaś jej powodem mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Tym samym przedmiotem zaskarżenia kasacją nie można czynić orzeczenia sądu pierwszej instancji, zaś zarzuty podniesione w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia przeciwko orzeczeniu sądu *meriti* podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne do należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. W rezultacie nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów sformułowanych przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, bowiem – jak wielokrotnie wskazywał w

swym orzecznictwie Sąd Najwyższy – ponowna, „dublująca” postępowanie apelacyjne kontrola orzeczenia sądu rozpoznawczego nie jest celem i funkcją kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia. (...) W kasacji skarżący nie jest zatem uprawniony do kwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ani powielania zarzutów, które podnoszone były przeciwko orzeczeniu sądu *meriti*. Skarżący jest zobligowany do wykazania, dlaczego sąd odwoławczy przeprowadził kontrolę instancyjną z rażącą i mającą istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia obrażą przepisów prawa. Nie może jednak czynić tego jedynie poprzestając na przywołaniu zarzutów, które podnoszone były na etapie postępowania apelacyjnego. Ponadto, poza przepisami wskazanymi w art. 433 § 1 k.p.k., nie jest możliwe zarzucanie sądowi odwoławczemu braku rozpoznania naruszenia określonych przepisów prawa, jeżeli strona nie podnosiła tego uchybienia w apelacji.

Postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. IV KK 77/19.

20

Art. 524 § 1 k.p.k.

Zgodnie z przepisem art. 524 § 1 k.p.k. termin do wniesienia kasacji dla stron wynosi 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem. Wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem należy zgłosić w sądzie, który wydał orzeczenie, w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia orzeczenia, a jeżeli ustawa przewiduje doręczenie orzeczenia, od daty jego doręczenia. Z treści tego przepisu wynika zatem, że warunkiem skutecznego wniesienia kasacji jest wcześniejsze złożenie wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, chyba że w myśl stosowanego odpowiednio przepisu art. 445 § 2 k.p.k. przed upływem terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia strona wniesie kasację. Przepis art. 524 § 1 k.p.k. nie zwalnia strony zainteresowanej wniesieniem kasacji od złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem również wtedy, gdy uzasadnienie jest sporządzane z urzędu. Stwierdzić zatem trzeba, że warunkiem zachowania przez stronę terminu do wniesienia kasacji od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego jest złożenie w terminie przewidzianym w art. 524 § 1 k.p.k. wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem.

Postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. IV KK 86/19.

21

Art. 535 § 3 k.p.k.

Brak wymogu sporządzenia uzasadnienia sformułowany w art. 535 § 3 k.p.k. nie oznacza ustawowego zakazu jego sporządzenia. Pisemne motywy rozstrzygnięcia mogą zostać sporządzone w razie podjęcia takiej decyzji przez sąd, pomimo uznania kasacji za oczywiście bezzasadną.

Postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. III KK 65/18.

22

Art. 539a § 1 i 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 539a § 1 i 3 k.p.k. skargę od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Z treści powyższych przepisów wynika, że rozpoznanie skargi musi ograniczać się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.). Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest więc jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne.

Postanowienie SN z dnia 23 kwietnia 2019 r., sygn. II KS 6/19.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

23

Art. 32 pkt 4 k.k.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w swym orzecznictwie konsekwentnie zwraca uwagę, że kara 25 lat pozbawienia wolności, jako kara wyjątkowa, powinna być wymierzana jedynie wtedy, gdy niewystarczające jest orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności i to w stosunku do sprawców zdemoralizowanych, nierokujących poprawy w długim okresie czasu.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 170/18.

Art. 148 § 1 k.k.

24

Zadanie denatowi tak dużej liczby ciosów nożem, noszące znamiona „nadzabijania”, według opinii biegłego medyka charakterystyczne dla sprawców działających w bardzo silnych emocjach, nie wpływa na ocenę zaskarżonego wyroku jako prawidłowego. Choć oskarżony zabrał ze sobą nóż z domu bez logicznego powodu, nie ma dostatecznych dowodów do przyjęcia, że już wtedy nosił się z zamiarem zabójstwa denata.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 5 lutego 2019 r., sygn. II AKa 286/18.

25

Zabójstwa w typach podstawowym i kwalifikowanych są popełniane równie często z zamiarem nagłym, a nie premedytowanym, a zachowania takie jak opatrywanie rany pokrzywdzonej równie często występują przy innych zabójstwach niż „zabójstwo w afekcie”, zwłaszcza przy istnieniu zamiaru nagłego i w stosunku do osób bliskich. Wprowadzona przez sąd I instancji do opisu czynu zarzuconego zmiana zamiaru oskarżonego na ewentualny (a nie bezpośredni) zamiar zabójstwa również nie jest wyróżnikiem dla któregoś z typów zabójstw.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. II AKa 353/18.

26

Art. 190a § 2 k.k.

Przepis art. 190a § 2 k.k. nie warunkuje odpowiedzialności karnej sprawcy od jednoczesnego wykorzystania wizerunku innej osoby i jej danych osobowych. Przepis posługuje się alternatywą rozłączną tych zachowań, zatem wystarczające jest tylko wykorzystanie danych osobowych innej osoby, jak to stwierdzono w realiach sprawy. Logując się do bankowości internetowej i konta pokrzywdzonej, oskarżona wykorzystwała jej dane osobowe, podszywając się pod nią i dokonując następnie przypisanych jej wyłudzeń.

Wyrok SA Krakowie z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. II AKa 194/17.

27

Art. 300 § 3 k.k.

Zważywszy, że wierzycieli było ponad pięćdziesięciu, należało uznać, że doszło do wyrządzenia szkody wielu wierzycielom (art. 300 § 3 k.k.). W efekcie, przestępstwo to, należące do kategorii publicznoskargowych, było ścigane z urzędu i nie wymagało wniosku, w przeciwieństwie do ścigania czynu z art. 300 § 1 k.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 370/18.

28

Art. 305 § 1 k.k.

Stosownie do treści art. 305 § 3 k.k. jeżeli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa, ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego. Burmistrz, wójt, czy prezydent miasta – jako reprezentant gminy nie jest uprawniony do składania wniosku o ściganie przestępstwa popełnionego na szkodę osoby prawnej – przedsiębiorstwa komunalnego działającego w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej – nawet jeśli gmina jest jedynym udziałowcem bądź akcjonariuszem powyższej osoby prawnej. Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo (art. 49 §1 k.p.k.), zaś pokrzywdzonym przestępstwem z art. 305 § 1 k.k. jest właściciel mienia albo

osoba lub instytucja, na rzecz której przetarg jest dokonywany. Błędny jest pogląd reprezentowany przez oskarżyciela publicznego, że „właścicielem mienia” w rozumieniu art. 305 § 1 k.k. jest właściciel gminnej (samorządowej) osoby prawnej. Wykładnia gramatyczna art. 305 § 1 k.k. sprzeciwia się też uznaniu, że pokrzywdzonym w rozumieniu tego przepisu jest „właściciel osoby na rzecz której przetarg jest dokonywany”. Wskazuje na to użycie spójnika rozłącznego „albo” w treści tego przepisu. Niezależnie od przepisów prawa handlowego i cywilnego, także i przepisy ustawy o samorządzie gminnym (w szczególności art. 30) nie dają wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) prawa do wyłączenia organów osób prawnych w podejmowaniu decyzji dotyczących tychże podmiotów. Reasumując, pokrzywdzonym w rozumieniu art. 305 § 1 k.k. jest właściciel mienia, czyli w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ta spółka. Pokrzywdzonym może być też osoba lub instytucja, na rzecz której przetarg jest dokonywany, jeśli beneficjentem przetargu nie jest zamawiający.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 448/18.

Prawo karne procesowe

29

Art. 22 § 1 k.p.k.

Przez „długotrwałą przeszkodę” uniemożliwiającą czynności w stadium postępowania sądowego należy rozumieć taką przeszkodę, której termin ustania jest trudny do ustalenia bądź jest tak odległy w czasie, że przekracza wszelkie racjonalnie dopuszczalne okresy odroczenia rozprawy.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. II AKz 675/18.

30

Art. 126 § 1 k.p.k.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że koniecznym warunkiem wniosku o przywrócenie terminu jest wskazanie przyczyn usprawiedliwiających dokonanie czynności procesowych po upływie terminu. Do przyczyn takich zalicza się wystąpienie okoliczności niezależnych od strony, a więc takich, których strona nie mogła usunąć, by dokonać czynności wymaganej przez prawo we właściwym czasie. Zaniedbanie obowiązku przez pracownika Kancelarii Ogólnej Oddziału IPN nie mieści się w kategorii nieusuwalnej przeszkody do dokonania czynności w wymaganym terminie i to nawet wówczas, gdy (jak w realiach sprawy) prokurator nie sprawuje zwierzchnictwa w stosunku do pracowników tej jednostki organizacyjnej, lecz jedynie korzysta z ich pomocy przy wykonywaniu niektórych czynności. Stan ten nie pozbawia prokuratora możliwości dochowania terminu, zwiększa tylko jego obowiązki, ale nie stwarza nieusuwalnych przeszkód do dokonania czynności w terminie.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 marca 2019 r., sygn. II AKz 97/19.

31

Art. 185a § 2 k.p.k.

Choć prawo do obecności przy przesłuchaniu świadka jest istotnym elementem prawa oskarżonego do obrony, to regulacja art. 185a k.p.k. ma na celu ochronę pokrzywdzonego przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i powinna być w tym duchu interpretowana.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 392/18.

32

Art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.

Należało zgodzić się ze wskazaną przez sąd I instancji obawą ucieczki oraz ukrywania się przez podejrzanego, o której mowa w art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. Wprawdzie podejrzany i jego rodzina zamieszkują na terenie Polski od kilkunastu lat, jednakże fakt ten nie dezaktualizuje powyższej przesłanki. Przesłanka ta wynika z faktu, iż podejrzany jest obywatelem Armenii, a zatem w sytuacji uchylecia stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania mógłby on zbiec poza granice kraju i ukrywać się przed organami polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. II AKz 908/18.

33

Art. 266 § 1 k.p.k.

Wysokość poręczenia jest zależna nie tyle od majątku oskarżonego, co od charakteru zarzutów i ewentualnego równoważenia korzyści, jakie mógłby odnieść oskarżony, naruszając warunki tego środka zapobiegawczego. Jednakże wartość poręczenia nie może być ustalona na poziomie, który byłby oczywiście nieosiągalny dla oskarżonego, co tworzyłoby fikcję z możliwości uzyskania zwolnienia.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. II AKz 68/19.

Art. 344a § 1 k.p.k.

34

Sąd w razie niepodzielenia wersji oskarżenia i stwierdzenia faktycznego braku podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy, winien dać temu wyraz w końcowym merytorycznym rozstrzygnięciu, nie zaś poprzez sięganie do instytucji przewidzianej w art. 344a § 1 k.p.k., w sytuacji gdy nie zachodzą podstawy do jej zastosowania. Sąd w zaskarżonym postanowieniu wymienił szereg czynności dowodowych koniecznych, do przeprowadzenia w toku śledztwa w celu zweryfikowania wersji przedstawionej przez oskarżonego. Tymczasem, w toku postępowania przygotowawczego, został on jednokrotnie przesłuchany w charakterze podejrzanego i wówczas nie przyznał się do zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Sąd, wskazując na konieczność weryfikacji

wersji oskarżonego, odwołał się więc do wcześniejszych relacji procesowych oskarżonego, przesłuchanego w charakterze świadka, a zatem zanim zostały mu przedstawione zarzuty, podczas gdy skorzystanie z tych protokołów nie jest już na obecnym etapie procesu prawnie dopuszczalne.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 12 marca 2019 r., sygn. II AKz 180/19.

35

Gwarancyjny charakter uprawnień zawartych w przepisie art. 321 k.p.k. powoduje, że brak prawidłowego przeprowadzenia czynności związanych z końcowym zaznajomieniem podejrzanego z materiałami postępowania w wyżej wskazanym trybie winien skutkować zwrotem sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa w oparciu o treść art. 344a § 1 k.p.k., a to z uwagi na fakt, iż czynności te muszą być wykonane na określonym etapie postępowania, a zatem uchybienia z tym związane nie mogą być konwalidowane poprzez wykonanie zbliżonych do nich rodzajowo czynności na innym etapie postępowania. Podejrzanym pomimo wniosku złożonego przez obrońcę o końcowe zaznajomienie jego mandanta z materiałami postępowania, w ogóle nie został powiadomiony o możliwości przejrzenia akt i wyznaczonym terminie do zapoznania się z nimi, w wyniku czego doszło do obrazy art. 321 § 1 k.p.k. Uchybienie to, wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu w wywiedzionym zażaleniu, nie może być jednak konwalidowane na etapie rozpoznawania sprawy przez sąd. Odmiennie należało za to ocenić kwestię niedopuszczenia przez oskarżyciela publicznego dowodu z uzupełniającej opinii sądowopsychiatrycznej zawnioskowanej przez obrońcę podejrzanego. Otóż wskazać należy, że usunięcie tego braku na etapie postępowania sądowego nie spowodowałoby znacznych trudności w rozpoznaniu sprawy. Niemniej jednak w aktualnym układzie procesowym, z uwagi na fakt zwrócenia sprawy w celu uzupełnienia śledztwa w zakresie braków związanych z zaniechaniem wykonania czynności wynikających z art. 321 § 1 k.p.k., organ ponownie prowadzący postępowanie przygotowawcze będzie miał możliwość ustosunkowania się do zgłoszonego przez obrońcę wniosku dowodowego i dokonania jego oceny pod kątem kompletności zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. II AKz 55/19.

36

Prokurator po wydaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowopsychiatrycznej dotyczącej stanu zdrowia psychicznego podejrzanego, z której wynikało iż podejrzanym w czasie zarzucanych mu czynów miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, nie wydał postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie ogłosił podejrzanemu i nie przesłuchał go – do czego obligował go przepis art. 314 k.p.k. – a jedynie dokonał stosownej modyfikacji dotychczas-

wych zarzutów postawionych podejrzanemu w skierowanym do sądu akcie oskarżenia, uzupełniając ich kwalifikacje prawne o przepis art. 31 § 2 k.k. Taki sposób działania prokuratora należy jednak uznać za nieprawidłowy i naruszający prawo oskarżonego do obrony. Czyn „w zmienionej w istotny sposób postaci” to czyn, którego opis istotnie się zmienia lub którego zmiana w obrębie kwalifikacji prawnej, choć nie wpływa na zagrożenie karne lub wpływa na nie tylko korzystnie, ma jednak znaczenie dla obrony. Przykładem zmienionej kwalifikacji prawnej, która ma znaczenia dla obrony podejrzanego, jest niewątpliwie sytuacja, gdy zarzut uprzednio postawiony podejrzanemu jest uzupełniany o treść art. 31 § 2 k.k. W tej sytuacji należało zatem wydać postanowienie o zmianie zarzutów, ogłosić je podejrzanemu i przesłuchać go z udziałem ustanowionego w sprawie obrońcy, zwłaszcza że zdaniem biegłych lekarzy psychiatrów stan zdrowia psychicznego podejrzanego nie pozwala mu na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. II AKz 71/19.

37

Art. 424 § 2 k.p.k.

Pominięcie w uzasadnieniu wyroku rozważań faktycznych lub prawnych oznacza jedynie, że Sąd nie przedstawił ich w formie pisemnej. Z takiego zaniechania nie można logicznie wywodzić, iż rozważania te w ogóle nie były objęte procesem myślowym poprzedzającym wydanie orzeczenia. Oczywiście, brak analizowanych rozważań osłabia argumentację przemawiającą za trafnością wydanego wyroku, ale choć to ułatwia podważenie jego zasadności stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia oraz utrudnia kontrolę odwoławczą, tej ostatniej nie uniemożliwia. Pamiętać bowiem należy, że poza wyjątkiem z art. 425 § 2 zd. 3 k.p.k., Sąd II instancji orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, a nie jego pisemnych motywów. W krańcowych przypadkach, mimo wadliwości uzasadnienia, przy równoczesnej trafności zaskarżonego orzeczenia, to ostatnie zostanie utrzymane w mocy.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 370/18.

38

Art. 425 § 2 k.p.k.

W aktualnym stanie prawnym, zgodnie z przepisem art. 425 § 2 zd. 2 k.p.k., przedmiotem zaskarżenia może być brak rozstrzygnięcia. W sytuacji, w której brak rozstrzygnięcia w wyroku merytorycznym dotyczy zaniechania osądu w przedmiocie zawinienia, mimo wyartykułowanego zarzutu w akcie oskarżenia, dochodzi do sytuacji, że w odniesieniu do oskarżonego konieczne staje się przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, co warunkuje uchylenie zaskarżonego wyroku w części nierozstrzygniętej i przekazanie sprawy w tym fragmencie sądowni I instancji do ponownego rozpoznania zgodnie z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. II AKa 154/18.

39

Art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

Zamiar z góry powzięty oznacza, iż już w chwili jego powzięcia odnosi się on do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnym zarysie, wszystkich zachowań składających się na czyn ciągły. Nie może się on zaś pojawiać sukcesywnie ani odnawiać się na kolejnych etapach, nawet gdyby miał mieć identyczną postać. Musi to być bowiem ten sam, a nie taki sam zamiar. Nie jest tym zamiarem ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych albo plan dokonywania podobnych czy nawet tożsamyh przestępstw, których szczegóły nie były z góry zaplanowane. Tym samym brak związku pomiędzy ofiarami czynów, brak podobnego sposobu dokonania zaboru należących do nich czeków, zupełnie inny sposób działania oskarżonego – czyli z jednej strony niejako udzielenie pomocy innym nieznanym mu osobom w wypełnieniu czeków, po czym osobista ich realizacja, zaś z drugiej strony wypełnienie czeków dla koleżanki i przekazanie ich do realizacji przez inne osoby – świadczą w konsekwencji o tym, że zachowania były podejmowane w wykonaniu modelowo zbliżonego, podobnego w ogólnym zarysie, ale nie z góry powziętego zamiaru, w ramach którego oskarżony podjął pierwsze zachowanie dotyczące czeków. Oskarżony podejmując pierwsze zachowanie dotyczące czeków nie miał ani wiedzy, ani tym bardziej planu podjęcia w późniejszym czasie zachowań dotyczących kolejnych czeków. To też wyklucza możliwość przyjęcia, że działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a co za tym idzie, że działał w ramach jednego czynu w rozumieniu art. 12 k.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 470/18.

40

Art. 449a § 1 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa procesowego, tym razem w postaci art. 424 k.p.k. należy wskazać, że Sąd Apelacyjny również dostrzegł istotne uchybienia i braki sporządzonego pierwotnie uzasadnienia Sądu pierwszej instancji. Z tych względów, wydano w instancji odwoławczej postanowienie, zgodnie z którym na podstawie art. 449a § 1 k.p.k. zwrócono akta przedmiotowej sprawy Sądowi Okręgowemu w celu uzupełnienia uzasadnienia wyroku w zakresie: przedstawienia dokonanych ustaleń faktycznych, zamieszczenia rozważań Sądu co do wiarygodności poszczególnych dowodów oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, czyli wykazania zasadności przyjętej kwalifikacji prawnej czynów. Niestety, co stwierdzić należy z przykrością, uzupełniające uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie uczyniło zadość wskazaniom Sądu odwoławczego. W jego treści w większości powielono bowiem dotychczasową argumentację, może w formie nieco bardziej rozbudowanej i, co Sąd Apelacyjny zmuszony jest

stanowczo napiętnować, zawarto w nim polemiczny wywód Sądu Okręgowego, odbiegający od *meritum* sprawy, którego wymowa w istocie kwestionuje konieczność sporządzenia uzupełniającego uzasadnienia w trybie art. 449a § 1 k.p.k. Zaprezentowany sposób sporządzania uzupełniającego uzasadnienia, nie tylko godzący w dyspozycję art. 424 § 1 i 2 k.p.k., ale zawierający jednoznaczne podkreślenia, iż zdaniem autorki tegoż dokumentu uprzednio sporządzone uzasadnienie było odpowiednio wnikliwe i poruszało wszelkie niezbędne aspekty sprawy, musi więc zostać skrytykowany. Dąży on bowiem do zakwestionowania decyzji procesowej Sądu wyższej instancji przez Sąd instancji niższej, a na to w świetle zasady instancyjności zgody być nie może. Nadto formułowanie przez Sąd pierwszoinstancyjny takich sugestii, paradoksalnie zapewne wbrew przyjętemu założeniu, godzi nie tylko w obywatelskie poczucie sprawiedliwości, ale przede wszystkim w powagę je formułującego Sądu w szerokim tego słowa znaczeniu. Prowadzi może bowiem do kwestionowania nie tylko orzeczenia Sądu wyższej instancji, ale przede wszystkim autorytetu całego wymiaru sprawiedliwości, który niewątpliwie posiadany jest przez Sąd Okręgowy w polu widzenia, a tym samym powinien on w przyszłości stać na przeszkodzie formułowaniu tego typu tez. Pomimo tego Sąd Apelacyjny stwierdza, że same braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, choćby bardzo poważne, nie mogą w obowiązującym stanie prawnym (art. 455a k.p.k.) doprowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jasna treść przepisu art. 455a k.p.k. świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie decyduje o tym, czy możliwa jest kontrola instancyjna zapadłego orzeczenia. Kontrola taka zawsze jest możliwa.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 października 2018 r., sygn. II AKa 40/18.

41

Art. 459 § 1 k.p.k.

Prokuratorowi nie przysługuje zażalenie w przedmiocie nieuwzględnienia jego wniosku o dopuszczeniu dowodu z badań psychiatrycznych połączonych z obserwacją w zakładzie leczniczym, z uwagi na treść przepisu szczególnego art. 203 § 4 k.p.k.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. II AKz 8/19.

42

Art. 589 § 1 k.p.k.

Na etapie postępowania przygotowawczego, zgodnie z treścią art. 589 w § 1 k.p.k., co do zasady organem właściwym do wydania Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego (zwanego dalej „END”) jest prokurator, za wyjątkiem sytuacji ujętych w § 2 tegoż przepisu. Trafnie jednak prokurator zwrócił uwagę na fakt, że w sprawie zachodzi wyjątek, o którym mowa w § 5, zgodnie z którym postanowienie o wydaniu END dotyczącego dowodu, którego dopuszczenie,

uzyskanie lub przeprowadzenie wymaga wydania postanowienia, zastępuje to postanowienie. Z kolei przepis art. 106b § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe jasno zastrzega, że prokurator może żądać od banku udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową jedynie za zgodą właściwego miejscowo Sądu Okręgowego. Skoro zatem do przeprowadzenia dowodu, objętego tajemnicą bankową konieczne jest uprzednie wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy o zwolnieniu z tajemnicy bankowej, to wydanie takiego postanowienia nie rodzi już potrzeby odrębnej decyzji w przedmiocie wydania END przez prokuratora. Właśnie o takim wyjątku od zasady wyartykułowanej w treści art. 589 w § 1 k.p.k. stanowi § 5 przytoczonego przepisu. Podkreślić jednak należy, że postanowienie Sądu Okręgowego w zakresie w jakim stwierdza, że zachodzą przesłanki do wyrażenia zgody na zwolnienie z tajemnicy bankowej – zastępuje postanowienie w przedmiocie wydania END.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. II AKz 53/19.

43

Art. 607e § 3 k.p.k.

Przepis art. 607e § 3 pkt. 4 k.p.k. dopuszcza ściganie osoby przekazanej w wyniku wykonania nakazu za przestępstwa inne niż stanowiły podstawę przekazania i popełnione zostały przed przekazaniem, jeśli postępowanie karne nie wiąże się ze stosowaniem wobec osoby ściganej środka polegającego na pozbawieniu wolności (art. 607 e § 3 pkt. 4 k.p.k.).

Oczywiście natomiast jest, że orzeczona względem oskarżonego zaskarżonym wyrokiem kara łączna pozbawienia wolności nie może zostać wykonana do czasu ziszczenia się warunku przewidzianego w 607e § 3 pkt. 8 k.p.k., ewentualnie któregoś z pozostałych, właśnie z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 607e § 1 k.p.k. Do tego czasu nie będzie także możliwe objęcie orzeczonej już prawomocnie kary łącznej pozbawienia wolności wyrokiem łącznym z innymi karami, w tym tą, do której wykonania został przekazany na podstawie wspomnianego ENA.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2018 r., sygn. II AKa 522/17.

44

Art. 618 § 1 pkt 4 k.p.k.

Obowiązek przechowania wynikający z przepisów Kodeksu postępowania karnego nie jest objęty umową prywatnoprawną, o jakiej mowa w art. 835 § 1 i nast. Kodeksu cywilnego, a związany jest z realizacją przepisów o charakterze publicznoprawnym m.in. z art. 228, 231, 232a i 233 k.p.k. w zw. z § 79 i nast. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 2316 z późn. zm.), co łączy się z jednej strony z obowiązkiem sprawowania należytej pieczy nad przechowywaną rzeczą przez uprawniony podmiot przechowujący, o jakim

mowa w § 3 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (zwanym dalej – Rozporządzeniem o wydatkach), a z drugiej generuje potrzebę kompensaty poniesionych przez ten podmiot wydatków w wysokości przedstawionej w wystawionym rachunku, skoro przedmioty złożone lub zatrzymane w związku z postępowaniem karnym umieszcza się w miejscu wymagającym odpowiedniego zabezpieczenia, zagwarantowanego przez ten podmiot. Umowa przechowania, o jakiej mowa w art. 835 § 1 i nast. Kodeksu cywilnego kształtująca wynikające z jej treści prawa i obowiązki stron nie może być bowiem zawarta przez tą samą stronę, jaką jest Skarb Państwa reprezentowany przez różne jego *statio fisci*, m.in. Policję, prokuraturę, czy sąd, jeśli samochód zdeponowano na parkingu policyjnym.

Skoro Rozporządzenie o wydatkach wydane zostało na podstawie art. 618 § 2 k.p.k. i precyzuje problematykę kosztów sądowych obejmujących m.in. wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, to dotyczy ono także wypłat dokonywanych zgodnie z przepisem art. 618 § 1 pkt 4 k.p.k. z tytułu przechowywania zajętych przedmiotów. W tej sytuacji uprawnionym podmiotem przechowującym, o jakim mowa w § 3 ust. 3 Rozporządzenia o wydatkach może być Komenda Wojewódzka.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 19 marca 2019 r., sygn. II AKz 169/19.

45

Art. 632 pkt 2 k.p.k.

Artykuł 616 § 1 k.p.k. stanowi, że do kosztów procesu należą zarówno koszty sądowe (w tym i wydatki Skarbu Państwa), jak i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Zatem w razie wydania postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego zasadą jest zwrot przez Skarb Państwa uzasadnionych wydatków poniesionych przez podejrzanego. Wydatkami podejrzanego są koszty, jakie poniósł on w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym, a więc również te związane z ustanowieniem obrońcy. W tym ostatnim przypadku będzie to opłata, jaką poniósł (wydatkował) z powodu jego ustanowienia. Podejrzanego i adwokata ustanowionego z wyboru łączy umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej, szerokiej autonomii (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze). Zasada umowności ustalania opłat za czynności adwokackie, uwzględniająca prawa rynku, obowiązuje jednak tylko między stronami umowy. Inaczej jednak wygląda sytuacja w przypadku opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, które podlegają reglamentacji. Wysokość kosztów procesu związanych z udziałem obrońcy lub pełnomocnika będącego adwokatem zasądzanych w sprawie kar-

nej od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego na rzecz strony, której racje zostały w procesie uwzględnione, jest limitowana wysokością rzeczywiście poniesionych kosztów, przy czym zgodnie z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie nie może ona przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej. Rzecz jednak w tym, że przepis ten ogranicza się do „spraw wymagających przeprowadzenia rozprawy”, a do takich nie należą sprawy prowadzone w wyniku złożenia przez prokuratora wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. Nie było zatem podstawy prawnej do zwiększenia stawek minimalnych przewidzianych w przepisach z § 11 ust. 1 pkt 2 i w § 11 ust. 2 pkt 5 cyt. wyżej rozporządzenia.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. II AKz 930/18.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

46

Art. 688² k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.)

Osoba korzystająca z lokalu mieszkalnego na podstawie umowy użyczenia, zawartej z najemcą lokalu bez zgody wynajmującego wymaganej w art. 688² k.c., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.).

Z uzasadnienia:

Rozstrzygnięcie przedstawionego problemu wymaga interpretacji art. 2 ust. 1 pkt 1 u.p.l., który definiuje pojęcie lokatora na potrzeby ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, uznając, że taki status ma najemca lokalu lub osoba używająca lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Jest to konieczne, ponieważ art. 14 u.p.l., jakkolwiek nie posługuje się terminem „lokator” ani „były lokator”, lecz stanowi o uprawnieniu bądź braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego przez osoby, których dotyczy nakaz opróżnienia lokalu, jest w orzecznictwie jednolicie interpretowany jako odnoszący się do ochrony mieszkaniowej przysługującej osobom, które zajmowały lokal mieszkalny jako lokatorzy, a następnie utraciły ten status, czego konsekwencją stało się wytoczenie przeciwko nim sprawy o opróżnienie lokalu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. III CZP 28/01, OSNC 2002, nr 2, poz. 17 i z tego samego dnia sygn. III CZP 35/01, OSNC 2001, nr 12, poz. 173 i oraz z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. III CZP 66/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 109). Przepisy art. 14 i 15 oraz częściowo też art. 24 u.p.l. mają przesłanie ochronne i stanowią realizację przewidzianych w art. 75 ust. 1 Konstytucji praw socjalnych obywateli, przeciwdziałając bezdomności.

Wykładnia art. 2 ust. 1 pkt 1 u.p.l. ma już bogatą historię w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 4 października 2002 r. (sygn. III CZP 60/02, OSNC 2003, nr 9, poz. 118), podkreślając szerokie ujęcie hipotezy art. 2 ust. 1 pkt 1 u.p.l. Sąd ten wskazał, że status lokatora wynikający z innego tytułu prawnego niż najem przysługuje osobom korzystającym z lokalu na podstawie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. W uchwale z dnia 23 września 2004 r. (sygn. III CZP 50/04, OSNC 2005, nr 9 poz. 154) i w wyroku z dnia

26 lipca 2004 r. (sygn. V CA 1/04, niepubl.) potwierdzono taki status uprawnionego z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W wyrokach z dnia 22 kwietnia 2005 r. (sygn. II CK 655/04, M. Prawniczy 2005, nr 10, s 479) i z dnia 24 października 2002 r., sygn. I CKN 1074/00, niepubl.) za lokatora uznano osobę biorącą lokal w użyczenie na podstawie umowy z jego właścicielem. Z kolei w uchwale z dnia 23 lipca 2004 r. (sygn. III CZP 31/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 123) za lokatora uznany został podnajemca. Za lokatora uważany jest także członek rodziny czy domownik właściciela lokalu (np. uchwała z dnia 21 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 109/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 19).

Natomiast przymiotu lokatora Sąd Najwyższy nie stwierdził w wypadku osób, które nigdy nie dysponowały tytułem prawnym do zajmowanego lokalu, w szczególności zaś osób, które objęły go samowolnie (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., sygn. III CZP 6/05, OSNC 2006, nr 1, poz. 1; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. III CZP 28/01 i III CZP 35/01; z dnia 4 października 2002 r., sygn. III CZP 60/02; z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. III CZP 66/01; z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 36/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 52 i III CZP 40/03, OSNC 2004., nr 6, poz. 89; z dnia 23 września 2004 r., sygn. III CZP 50/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 154; czy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. II CK 655/04; z dnia 21 marca 2006 r., sygn. IV CSK 185/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 208 i z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. II CSK 484/07, niepubl.).

Wymienione orzeczenia potwierdzają słuszność stanowiska, że zakres pojęcia lokatora jest szeroki i liberalny, a także, że obejmuje nie tylko osoby wywodzące swoje prawa do lokalu wprost od jego właściciela, lecz także tych, których uzyskali prawo do korzystania z lokalu od jego najemcy lub innego uprawnionego do dysponowania nim.

Status biorącego lokal mieszkalny w użyczenie od jego najemcy co do zasady nie wyklucza więc biorącego w użyczenie z grona lokatorów. Rozważenia wymaga jednak wskazywana przez sąd pytający wątpliwość, czy na ocenę jego statusu wpływa dochowanie przez strony umowy użyczenia obowiązku uzyskania na jej zawarcie zgody właściciela, wymaganej przez art. 688² k.c., zbędnej jedynie w wypadku zawierania umowy podnajmu lub nieodpłatnego użyczenia z osobą, względem której najemca jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym. Na tę wątpliwość wskazał też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 marca 2017 r. (sygn. III CZP 64/16), nie zajmując jednak merytorycznego stanowiska z uwagi na niedostatki ustaleń faktycznych.

Odpowiedź twierdząca lub przecząca uzależniona będzie od tego, czy nieuzyskanie zgody powoduje nieważność bądź nieskuteczność umowy użyczenia, wówczas bowiem biorący w użyczenie w rzeczywistości nie dysponowałby innym tytułem prawnym upoważniającym do używania lokalu.

Według przeważającego stanowiska doktryny, niedopełnienie tego obowiązku nie rzutuje na moc wiążącą umowy. Jediną sankcją jest przewidziane

w art. 11 ust. 2 pkt 3 u.p.l., przyznane i pozostawione decyzji wynajmującego uprawnienie do wypowiedzenia stosunku najmu lokatorowi, który uchybił art. 688² k.c. Taka wykładnia zasługuje na aprobatę. Przemawia za nią zarówno językowa jak i celowościowa wykładnia wskazanego przepisu, której wynik doprowadza do elastycznego wyważenia interesów i uprawnień wszystkich zainteresowanych podmiotów. Skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w art. 11 ust. 2 pkt 3 u.p.l. wygasi jednocześnie stosunek pochodny pomiędzy najemcą a podnajemcą lub biorącym rzecz w użyczenie.

Ostatnim zastrzeżeniem, jakie podniósł Sąd Okręgowy była sprzeczność z celem art. 2 ust. 1 pkt 2 u.p.l. konstrukcji, która umożliwiałyby najemcy uzyskanie statusu właściciela w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 u.p.l., do czego doszłoby – jego zdaniem – przez przyznanie najemcy będącemu lokatorem uprawnienia do ustanowienia na rzecz osoby trzeciej pochodnego prawa do lokalu, nadającego także jej status lokatora. Sprzeczność taka jednak nie zachodzi. Artykuł 2 ust. 1 pkt 2 u.p.l. wprowadza autonomiczną definicję właściciela, przewidzianą na potrzeby tej ustawy. W definicji tej kładzie nacisk na charakter więzi prawnej, która wyznacza status właściciela i status lokatora. Jest nią stosunek prawny uprawniający do używania lokalu. Jeśli więc – jak w niniejszej sprawie – nawiązane zostały dwa stosunki obligacyjne dotyczące tego samego lokalu ułożone piętrowo, to w pierwszym stosunku właścicielem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 u.p.l., jest powodowa Gmina, a lokatorem J. B., natomiast w pochodnym stosunku prawnym – umowie użyczenia – J. B. występuje jako właściciel, według nomenklatury tego przepisu, a pozwani – jako lokatorzy. Nomenklatura ta – przez użycie w zupełnie innym znaczeniu terminu odczytywanego intuicyjnie jako zastrzeżony dla właściciela prawnorzeczowego – może budzić opór, jednak odczytana w kontekście słownika ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego ma uprościć rozróżnienie tego, kto ustanawia prawo do lokalu od tego, komu to prawo zostaje przyznane i zapobiec konieczności posługiwania się skomplikowaną terminologią właściwą dla różnych możliwych konstrukcji prawnych, które mogą być wykorzystane do tego celu.

Uchwała SN z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. III CZP 49/18.

47

Art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.)

W razie cofnięcia skierowanego do Komisji Prawa Autorskiego wniosku o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń przed doręczeniem uczestnikom postępowania jego odpisu stosuje się art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.); na postanowienie Komisji o odmowie zwrotu opłaty przysługuje zażalenie.

Z uzasadnienia:

Przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na kanwie których powstały zagadnienia przedstawione przez Sąd Okręgowy, zostały wprowadzone do tego aktu w drodze nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 152, poz. 1016). Uchylono je z kolei ustawą z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. z 2018 r., poz. 1293), przewidującą zupełnie inny – administracyjny model postępowania o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń. Obecnie przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie przewidują zażaleń do sądu powszechnego ani nie odsyłają do kodeksu postępowania cywilnego. Ustawa weszła w życie w dniu 19 lipca 2018 r. i w art. 131 ust. 4 zawiera postanowienie, zgodnie z którym postępowania sądowe w sprawach z wniosków, o których mowa w art. 110¹⁴ ust. 1 i 3, oraz odwołań, o których mowa w art. 110¹⁷ ust. 6 ustawy zmienianej w art. 123, wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie tej ustawy podlegają umorzeniu z mocy prawa, z wyłączeniem postępowań w przedmiocie zatwierdzenia tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, na polach eksploatacji reemitowanie i odtwarzanie, które toczą się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepis ten wymaga wzmianki, ponieważ rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 k.p.c. uzasadnione jest tylko wtedy, kiedy jest niezbędne do rozpoznania sprawy, gdyby więc postępowanie w sprawie uległo umorzeniu z mocy prawa – podjęcie uchwały byłoby zbędne. Wskazany przepis odnosi się jednak tylko do postępowań sądowych dotyczących *meritum* sprawy, nie zaś do rozpoznawania zażaleń dotyczących zagadnień wypadkowych w sprawach rozstrzyganych przed Komisją Prawa Autorskiego. Postępowania merytoryczne w połączonych sprawach zakończyły się ich umorzeniem postanowieniami wydanymi przez zespoły orzekające Komisji Prawa Autorskiego w dniach 18 lipca 2017 r., 28 września 2017 r. i 16 października 2017 r., a więc w okresie obowiązywania przepisów zawartych w rozdziałach 12 i 12¹ ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych i według tych samych przepisów należy oceniać dopuszczalność wniesionych zażaleń oraz stosowania unormowań z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pierwsze zagadnienie dotyczy dopuszczalności zaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zwrot opłaty. Sąd Okręgowy swoje wątpliwości wiąże ze sformułowaniem zawartym w art. 110²¹ u.p.a., zgodnie z którym sąd właściwy w rozumieniu art. 110²⁰ ust. 2 u.p.a. – Sąd Okręgowy w P. – rozpoznaje także zażalenia na orzeczenia zespołów orzekających wydane w toku postępowania przed Komisją. Zgodnie z art. 110¹ ust. 3 u.p.a. postępowanie przed Komisją toczy się według przepisów rozdziału 12¹ tej ustawy, a w zakresie tam nieunormowanym – według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu

nieprocesowym. Przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie określają, kiedy następuje stan sprawy w toku, jednak termin ten także w postępowaniu nieprocesowym, ze względu na jego specyfikę, jest interpretowany stosownie do indywidualnego toku tego postępowania. W powołanym przez Sąd pytający postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1992 r. (sygn. I CRN 19/92, PS 1994, nr 9, s. 72), w którym ustalenie stanu zawisłości było konieczne do przeprowadzenia oceny, czy zachodzą podstawy do odrzucenia kolejnego wniosku z identycznym żądaniem, wskazano różne zdarzenia zapoczątkowujące tok sprawy, przy czym w wypadku, kiedy jedynym uczestnikiem jest wnioskodawca – za decydujące o zawisłości sprawy przyjęto podjęcie przez sąd pierwszej czynności przygotowawczej zmierzającej do rozpoznania sprawy. W postępowaniu przed Komisją Prawa Autorskiego o zatwierdzanie tabel wynagrodzeń (oddział 2 rozdziału 12¹ u.p.a.) w momencie złożenia wniosku uczestnikiem jest tylko wnioskodawca (wnioskodawcy, gdy wniosek składa wspólnie kilka organizacji zbiorowego zarządzania – art. 110¹² zd. drugie u.p.a.), uczestnicy są wyłaniani dopiero później, już po pozytywnym zweryfikowaniu prawidłowości wniosku przez przewodniczącego Komisji Prawa Autorskiego (art. 110⁵ ust. 9 u.p.a.) oraz po powołaniu i ukonstytuowaniu się indywidualnego 5-osobowego składu orzekającego w danej sprawie (art. 110¹¹ ust. 2–4 u.p.a.). Ustalenie grona uczestników następowało w drodze zgłaszania się organizacji zbiorowego zarządzania oraz organizacji zrzeszających podmioty korzystające z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych na skutek ogłoszeń publicznych. Kontroli zasadności zgłoszeń dokonywał skład orzekający. Niewykluczone było więc także prowadzenie postępowania z udziałem samego wnioskodawcy. Czynności przygotowawcze do rozpoznania sprawy rozpoczynały się więc praktycznie natychmiast po wpłynięciu wniosku i obejmowały jego kontrolę formalną połączoną z ewentualnym usuwaniem braków formalnych w sposób i w terminach wskazanych w art. 130 § 1–4 oraz art. 130² § 1 i 2 k.p.c. (art. 110⁹ ust. 9 u.p.a.), następnie utworzenie składu do jego rozpoznania, ogłoszenie o możliwości zgłaszania się zainteresowanych organizacji jako uczestników, weryfikację podstaw do ich udziału w sprawie, wreszcie doręczenie odpisu wniosku i jego merytoryczne rozpoznanie.

Tym samym zawarte w art. 110²¹ u.p.a. postanowienie, zgodnie z którym sąd właściwy rozpoznaje także zażalenia na orzeczenia zespołów orzekających Komisji wydane w toku postępowania przed tą komisją interpretować należy jako oznaczenie jego właściwości we wszystkich wypadkach, w których orzeczenia komisji podlegają zaskarżeniu zażaleniem na podstawie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym także art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., przewidującego zażalenie na postanowienie którego przedmiotem jest zwrot opłaty. Zwrócić przy tym należy uwagę, że art. 394 § 1 k.p.c. nie wiąże dopuszczalności wniesienia zażalenia z tokiem sprawy lecz jedynie z przedmiotem zaskarżanego orzeczenia. To, na

jakim etapie znajduje się postępowanie może ewentualnie rzutować na sposób rozstrzygnięcia o przedmiocie zaskarżenia. Powołany przez Sąd Okręgowy art. 110²¹ u.p.a. nie zawiera postanowień uprawniających do odczytania go jako wprowadzającego odmienne zasady dopuszczalności zażaleń niż przewidziane w odpowiednio stosowanym art. 394 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wskazywany przez Sąd Okręgowy, jako przedmiot wątpliwości, art. 110¹² ust. 7 u.p.a., zawierający treść analogiczną do art. 510 § 1 *in fine* k.p.c., słusznie został przez ten Sąd odczytany jako wyjaśniający wątpliwość co do zaskarżalności postanowienia o odmowie dopuszczania do udziału w sprawie jako kończącego postępowanie co do tego podmiotu (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1955 r., sygn. I CO 26/55, OSN 1956, nr 1, poz. 5; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1969 r., sygn. II CZ 43/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 63 i z dnia 1 października 1999 r., sygn. II CKN 606/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 68). Z przytoczonych względów zachodziły podstawy do przyjęcia, że na postanowienie zespołu orzekającego Komisji Prawa Autorskiego o odmowie zwrotu opłaty przysługuje zażalenie, którego podstawę prawną stanowi art. 394 § 1 pkt 9 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 110¹ ust. 3 u.p.a. Taka wykładnia, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, zgodna będzie ze standardami konstytucyjnymi, zapewniając wnioskodawcy prawo do sądu oraz drogę odwoławczą wymagane w art. 45 i art. 78 Konstytucji.

Odnosząc się do pytania, czy w toczącym się przed Komisją Prawa Autorskiego postępowaniu o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń zachodzą podstawy do stosowania art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. na wstępie stwierdzić należy, że w tym zakresie Sąd przedstawiający zagadnienie wydaje się dość jednoznacznie opowiadać za przyjęciem takiej możliwości, co mogłoby poddać w wątpliwość potrzebę wykorzystania drogi z art. 390 § 1 k.p.c. Problem ten stanowi jednak sedno rozdzwieku między wnioskodawcą a zespołem orzekającym Komisji Prawa Autorskiego i budzi rzeczywiste wątpliwości prawne, wymagające rozstrzygnięcia.

Sprawa o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń jest sprawą cywilną o ukształtowanie wynagrodzenia za powszechne korzystanie z praw autorskich i praw pokrewnych. Ze względu na specyfikę praw autorskich poświęcony im został odrębny akt prawny, jednak prawo autorskie pozostaje częścią prawa cywilnego i w sprawach nieuregulowanych korzysta z unormowań cywilnoprawnych. Postępowanie w sprawach o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń ukształtowane było w rozważanych przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jedynie w pewnych elementach, związanych ze specyfiką przedmiotu rozpoznania w sposób autonomiczny, natomiast w pozostałym zakresie oparte zostało na przepisach kodeksu postępowania cywilnego, przy czym w odniesieniu do postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego, niemającą statusu sądowego – z zaznaczeniem, że właściwe jest postępowanie nieprocesowe. Niewątpliwie odesłanie nie zawiera wzmianki o odpowiednim stosowaniu ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, natomiast w rozdziale 12¹ u.p.a., w oddziale 1

mieszczącym przepisy ogólne zamieszczony został art. 110⁹, określający wysokość opłat od wniosków w sprawach należących do komisji (ust. 1), sposobie i miejscu wniesienia opłaty (ust. 2), o przeznaczeniu opłaty (ust. 3) oraz o tym, od jakich wniosków nie pobiera się opłat (ust. 4). Zakres przeprowadzenia kontroli wstępnej prawidłowości opłacenia wniosku oraz uzupełnienia nieuiszczonej lub nieprawidłowo uiszczonej opłaty określa art. 110⁵ ust. 9 k.p.c. odsyłając wprost do czynności określonych w art. 130 § 1–4 i art. 130 § 1 i 2 k.p.c. Żadnych innych przepisów odnoszących się do problematyki kosztów postępowania ustawa o prawie autorskim nie zawiera, mimo że odesłanie do przepisów o postępowaniu nieprocesowym otwiera możliwość odpowiedniego korzystania z przepisów o postępowaniu dowodowym, z czym mogą się wiązać wydatki wymagające ustalenia i rozliczenia ich wysokości. Wydatki wiążą się też z publikowaniem obowiązkowych ogłoszeń w prasie, w tym również postanowień mówiących o tym, czy i kiedy można domagać się zwrotu opłaty. Niezamieszczenie w ustawie przepisu analogicznego do art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. składy orzekające komisji uznały za przejaw woli ustawodawcy, świadczący o tym, że uiszczone opłaty w żadnych okolicznościach nie podlegają zwrotowi. Dostrzegalny jednak *prima facie* szczątkowy sposób ujęcia zagadnień związanych z kosztami, sugeruje odmienne założenie legislatora. W ustawie nowelizującej z 2010 r., na mocy której wprowadzony został rozdział 12¹ u.p.a. zawarty był również przepis nowelizujący ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (art. 2), który dodał do niej art. 67a, określający wysokość opłat w postępowaniu sądowym w wysokości 1000 zł od wniosku o zatwierdzenie tabeli wynagrodzeń za korzystanie z utworów oraz przedmiotów praw pokrewnych oraz w wysokości 100 zł od odwołania od orzeczenia zespołu orzekającego Komisji Prawa Autorskiego w sprawie o wskazanie organizacji właściwej w rozumieniu art. 107 u.p.a. W wypadku tych opłat możliwość stosowania przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie budzi wątpliwości, a przecież opłata w wysokości 1000 zł jest opłatą o takim samym charakterze jak opłata przewidziana w art. 110⁹ ust. 1 pkt 1 u.p.a. Zwraca też uwagę silna więź między przepisami ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a kodeksem postępowania cywilnego – środki zaskarżenia dotyczące orzeczeń o kosztach sądowych przewidziane zostały w art. 394 § 1 pkt 2, 9 k.p.c., do odrębnych przepisów odnoszących się do kosztów sądowych odsyła również art. 98 § 4 k.p.c. Funkcjonalne powiązanie i komplementarność obu ustaw jest tak silna, że przyjąć należy, iż zawarte w art. 110¹ ust. 3 u.p.a. odesłanie do subsydiarnego, odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym obejmuje cały kompleks przepisów umożliwiający przeprowadzenie postępowania w pełnym zakresie i wszystkich aspektach nieuregulowanych wprost w rozdziale 12¹ u.p.a. Odesłanie to obejmuje więc także możliwość odpowiedniego stosowania art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. Taka wykładnia powoduje, że nie jest konieczne uciekanie się do wnioskowania z analogii.

Uchwała SN z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. III CZP 56/18.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

48

Art. 9 ust. 1c w związku z art. 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.)

Rozpoczęcie pobierania zasiłku macierzyńskiego przez osobę prowadzącą opozarolniczą działalność, która uprzednio została objęta dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym powoduje ustanie ubezpieczenia chorobowego (art. 9 ust. 1c w związku z art. 14 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 z późn. zm.).

Z uzasadnienia:

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczy w istocie wzajemnych relacji art. 9 ust. 1c, art. 11 ust. 2 i art. 14 ust. 2 pkt 3 ustawy systemowej. Dla odpowiedzi na postawione pytanie kluczowe znaczenie ma bowiem kwestia, w jaki sposób rozstrzygnięcie zbiegu tytułów do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym przesądza o podleganiu ubezpieczeniu chorobowemu, a jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego ujawnionego we wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, nie ma w tym względzie jednolitego stanowiska judykatury.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 1 ustawy systemowej ubezpieczenia społeczne obejmują: ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe, ubezpieczenie w razie choroby i macierzyństwa, zwane „ubezpieczeniem chorobowym” oraz ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zwane „ubezpieczeniem wypadkowym”. Podstawą wyodrębnienia poszczególnych ubezpieczeń są różne ryzyka socjalne, przed skutkami wystąpienia których dany subsystem chroni ubezpieczonych. Taki podział ubezpieczeń społecznych na cztery rodzaje oznacza nie tylko odrębną składkę na każdy rodzaj ubezpieczenia, ale także różny zakres podmiotowy podlegających obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu tych odrębnych ryzyk. Obowiązek podlegania z mocy ustawy ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym uregulowany został w art. 6 ustawy systemowej stanowiącym, że obowiązkowo tym ubezpieczeniom podlegają jedynie osoby wymienione w tym przepisie. Są to między innymi osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi opozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej) oraz osoby przebywające na urloпах wychowaw-

czych lub pobierające zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego (art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy systemowej). Nawiązanie stosunku ubezpieczenia następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązki ubezpieczenia jako wyraz zasady automatyzmu prawnego.

Stosownie do art. 13 ust. 4 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność – od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszane na podstawie art. 36aa oraz przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (do dnia 30 kwietnia 2018 r. przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2168 z późn. zm.). Podstawowe znaczenie dla objęcia ubezpieczeniem społecznym ma rzeczywiste wykonywanie działalności pozarolniczej w sposób ciągły, zorganizowany i o charakterze zarobkowym. Osoba prowadząca pozarolniczą działalność podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ustawy systemowej) oraz na zasadzie dobrowolności ubezpieczeniu chorobowemu, a objęcie tym ubezpieczeniem realizuje się poprzez zgłoszenie stosownego wniosku (art. 11 ust. 2 i art. 36 ust. 5 ustawy systemowej). Z kolei osoby pozostające na urlopach wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym – od dnia spełnienia warunków, o których mowa w art. 9 ust. 6, do dnia zaprzestania spełnienia tych warunków (art. 13 ust. 13 ustawy systemowej). W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu z dnia 23 maja 2006 r., sygn. III UZP 2/06 (OSNP 2007, nr 1–2, poz. 20), Sąd Najwyższy stwierdził, że przebywanie na urlopach wychowawczych lub pobieranie zasiłku macierzyńskiego albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego jest samodzielnym tytułem ubezpieczeniowym obok posiadania statusu pracownika czy statusu osoby prowadzącej pozarolniczą działalność i powstaje w związku z osiągnięciem przychodów „zasiłkowych”, pełniących rolę swoistego substytutu wynagrodzenia. Ustawa systemowa powiązała obowiązek ubezpieczenia nie tylko z działalnością przynoszącą stały dochód, ale także z faktem osiągnięcia jakichkolwiek stałych źródeł dochodu, w tym z tytułu zasiłków z ubezpieczenia społecznego (zasiłek macierzyński i wychowawczy), zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków stałych z pomocy społecznej oraz zasiłków i świadczeń socjalnych. Osoby pobierające zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu ani chorobowemu (art. 11 i art. 12 ust. 2 ustawy systemowej).

Instytucję zbiegu tytułów do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych reguluje art. 9 ustawy systemowej. Przepis ten rozstrzyga, które z będących w zbiegu tytułów są tytułami do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, a które dają jedynie prawo zgłoszenia się do tych ubezpieczeń dobrowolnie lub

nie stanowią tytułu do owych ubezpieczeń. Tytuły obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych zostały podzielone na dwie kategorie – „tytuły bezwzględne” i „tytuły ogólne”, a różnica pomiędzy nimi polega na tym, że w pierwszym przypadku nigdy nie może dojść do zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia, a w drugim istnieje taka możliwość, a ubezpieczenie może mieć ewentualnie charakter dobrowolny (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. I UK 58/18, OSNP 2019, nr 7, poz. 88 czy I. Jędrasik-Jankowska: Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, t. 1–2, Warszawa 2009, s. 99). Zbieg obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowych zachodzi wówczas, gdy jedna osoba posiada przynajmniej dwa tytuły, z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego. Obecnie zbieg ubezpieczeń w przypadku osób pobierających zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego reguluje art. 9 ust. 1c i 1d ustawy systemowej. Art. 9 ust. 1d stanowi, że osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 3 (czyli osoby będące pracownikami i członkami rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielni kółek rolniczych), spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z obu tytułów.

Z kolei kwestię podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z uwagi na prowadzenie pozarolniczej działalności oraz pobieranie zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego reguluje art. 9 ust. 1c ustawy systemowej. Przepis ten został dodany ustawą z dnia 24 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 71, poz. 60, dalej jako nowelizacja z dnia 24 kwietnia 2009 r.), a asumptem do nowelizacji ustawy systemowej było między innymi stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w powołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 maja 2006 r., sygn. III UZP 2/06, że pobieranie zasiłku macierzyńskiego jest samodzielnym tytułem ubezpieczeniowym obok posiadania statusu pracownika czy statusu osoby prowadzącej pozarolniczą działalność (por. także uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. P 24/10, OTK-A 2012, nr 7, poz. 79 czy z dnia 13 kwietnia 2011 r., sygn. SK 33/09, OTK-A 2011, nr 3, poz. 23). Szczególna regulacja art. 9 ust. 1c ustawy systemowej przewiduje, że w sytuacji, gdy osoby prowadzące pozarolniczą działalność spełniają jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego, to podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego. Mogą one jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów. Z przytoczonego przepisu w sposób jednoznaczny wynika, że spełnienie przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność warunków do objęcia jej obowiązkowo ubez-

pieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego prowadzi do objęcia jej tym ubezpieczeniem, przy czym możliwe jest kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, ale tylko jako ubezpieczenia dobrowolnego. Ustaje zatem obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności. Dopiero po zakończeniu okresu pobierania zasiłku macierzyńskiego ustaje zbieg tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, a osoba nadal prowadząca pozarolniczą działalność zostaje z mocy prawa objęta tym ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej. Ustawodawca nie pozostawił zatem wyboru tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym osobom prowadzącym działalność gospodarczą, spełniającym jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego również wówczas, gdy prawo do tych zasiłków osoba prowadząca pozarolniczą działalność nabyła z tytułu prowadzenia tej działalności. Oceny tej nie zmienia jednocześnie prowadzenie pozarolniczej działalności i pobierania zasiłku macierzyńskiego, gdyż wówczas objęcie ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności jako ubezpieczenie dobrowolne może nastąpić jedynie na wniosek ubezpieczonego. Zwrócić należy także uwagę, że składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób pobierających zasiłek macierzyński lub zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego finansuje w całości budżet państwa za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 16 ust. 8 ustawy systemowej), a podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób pobierających zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego stanowi kwota tego zasiłku (art. 18 ust. 6 ustawy systemowej). Artykuł 9 ust. 1c ustawy systemowej nie odnosi się jednak wprost do bytu prawnego dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego.

W tym kontekście zauważyć trzeba, że ubezpieczeniem chorobowym rządzą odmiennie zasady niż odnoszące się do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Regulujący je art. 11 ustawy systemowej w ust. 1 stanowi o obowiązku podlegania ubezpieczeniu chorobowemu osób wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1, i 12 (a więc pracowników, członków spółdzielni oraz osób odbywających zastępczą służbę wojskową), a ust. 2 przewiduje możliwość dobrowolnego przystąpienia do tego ubezpieczenia przez osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, które wymienione są w art. 6 ust. 1 pkt 2, 5, 8 i 10 (a więc przez osoby wykonujące pracę nakładczą, pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące, wykonujące odpłatnie pracę, na podstawie skierowania do pracy, w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania oraz będące du-

chownymi). Artykuł 11 ustawy systemowej nie przewiduje, aby okres pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego można traktować jako tytuł do objęcia danej osoby ubezpieczeniem chorobowym obowiązkowym czy dobrowolnym. Prawidłowe odczytanie treści art. 11 ust. 2 ustawy systemowej wskazuje ponadto, że możliwość objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym ograniczona jest warunkiem obowiązkowego podlegania wnioskującej osoby ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułów wymienionych w tym przepisie, a więc osoba prowadząca pozarolniczą działalność może być objęta dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym tylko wówczas, gdy podlega z tego tytułu jednocześnie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., sygn. II UK 32/08, OSNP 2010, nr 3–4, poz. 51). Nie spełnia tego warunku podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego. Dobrowolne ubezpieczenie chorobowe nigdy nie jest ubezpieczeniem samoistnym, lecz pozostaje w ścisłym związku z objęciem z mocy prawa obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym i może być realizowane wyłącznie w okresie, w którym istnieje tytuł podlegania tym ubezpieczeniom wymieniony w art. 11 ust. 2 ustawy systemowej [por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. II UK 573/16, LEX nr 2434455; z dnia 5 grudnia 2007 r., sygn. II UK 106/07, LEX nr 346189 oraz J. Wantoch-Rekowski (red.), Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2014 r., komentarz do art. 11; D. Dzienski, Prawo do zasiłku macierzyńskiego w przypadku zatrudniania na podstawie umów cywilnoprawnych, (w:) M. Wałachowska, J. Wantoch-Rekowski (red.), Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, Warszawa 2015, s. 73–89]. Innymi słowy, tylko pobieżne odczytanie art. 11 ust. 2 ustawy systemowej może prowadzić do wniosku, że dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym mogą być objęte osoby wymienione w tym przepisie, mimo że z tytułów w nim wymienionych nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a jedynie mogą podlegać ubezpieczeniom dobrowolnym. Wobec powyższego dla bytu dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego nie ma istotnego znaczenia samo prowadzenie pozarolniczej działalności, ale równoczesne podleganie z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Podkreślić także trzeba, że art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 645, dalej jako ustawa zasiłkowa) „tytuł ubezpieczenia chorobowego” wiąże z zatrudnieniem lub inną działalnością, których podjęcie rodzi oboowiązek ubezpieczenia chorobowego lub uprawnienie do objęcia tym ubezpieczeniem na zasadach dobrowolności w rozumieniu przepisów ustawy systemowej, a więc odwołuje się do art. 11 w związku z art. 6 ustawy systemowej.

Śledząc argumentację zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. II UK 213/17, przede wszystkim nie może zostać niezauważone, że

art. 13 ustawy systemowej, wbrew dosłownemu brzmieniu zdania wprowadzającego – iż „obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach” – nie statuuje odrębnego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Przepis ten nie stanowi *lex specialis* względem art. 11 ust. 2 ustawy systemowej. Najogólniej rzecz ujmując, art. 13 ustawy systemowej reguluje jedynie, w odniesieniu do wskazanych w jego kolejnych punktach osób (podmiotów), okresy podlegania ubezpieczeniu obowiązkowemu z różnych tytułów w sytuacji, gdy jest to dla nich jedyny tytuł do tych ubezpieczeń, a uzupełnia go art. 14 tej ustawy, precyzujący okresy objęcia ubezpieczeniami dobrowolnymi. Odmienne rozumienie art. 13 ustawy systemowej musiałoby uzasadniać tezę, zgodnie z którą z art. 13 ust. 4 ustawy systemowej wynikałby generalny obowiązek podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność – od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności. Tak jednak nie jest, bowiem art. 13 ustawy systemowej, co wskazano powyżej, precyzuje jedynie w odniesieniu do poszczególnych tytułów okresy podlegania ubezpieczeniom obowiązkowym. W przepisie tym wymieniono wszystkie ubezpieczenia, ale zastosowanie znajdą tylko te, które dla danej osoby jako obowiązkowe przewidują art. 6, 9, 11 i 12 ustawy systemowej. Wobec powyższego brak jest podstaw do wykreowania nowego tytułu do podlegania ubezpieczeniu chorobowemu przez przyjęcie, że „w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego dobrowolne ubezpieczenie chorobowe uzyskuje w rozumieniu ustawy systemowej status prawny obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego na (przez) okres pobierania zasiłku macierzyńskiego, który ustawodawca uznaje za okres opłacania składek na ubezpieczenie chorobowe (art. 14 ust. 3 ustawy systemowej)”. Obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają bowiem wyłącznie osoby wymienione w art. 11 ust. 1 ustawy systemowej, a o rodzaju tego ubezpieczenia (obowiązkowe czy dobrowolne) nie przesądza brak obowiązku opłacania składek za okresy pobierania zasiłków z ubezpieczenia chorobowego.

Podkreślenia wymaga, że art. 11 ust. 2 ustawy systemowej określając zakres podmiotowy podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, nie precyzuje zakresu czasowego podlegania temu ubezpieczeniu. Kwestia ta została uregulowana w art. 14 ustawy systemowej, który przewiduje moment objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, jak również moment ustania tego ubezpieczenia. Stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy systemowej objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym następuje od dnia wskazanego we wniosku o objęcie tymi ubezpieczeniami, nie wcześniej jednak niż od dnia, w którym wniosek został zgłoszony, z zastrzeżeniem ust. 1a. Ubezpieczenie to ustaje od dnia wskazanego we wniosku o wyłączenie z tych ubezpieczeń, nie wcześniej jednak niż od dnia, w którym wniosek został złożony (art. 14 ust. 2

pkt 1); od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, za który nie opłacono w terminie składki należnej na to ubezpieczenie – w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność i osób z nimi współpracujących, duchownych oraz osób wymienionych w art. 7; w uzasadnionych przypadkach Zakład, na wniosek ubezpieczonego, może wyrazić zgodę na opłacenie składki po terminie, z zastrzeżeniem ust. 2a (art. 14 ust. 2 pkt 2); od dnia ustania tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (art. 14 ust. 2 pkt 3).

Regulacja dotycząca powstania i ustania dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego jest zamknięta, a art. 14 ustawy systemowej nie przewiduje instytucji „przerwy w dobrowolnym ubezpieczeniu chorobowym” ani „zawieszenia tego ubezpieczenia”. Oznacza to, że dobrowolne ubezpieczenie chorobowe rozpoczyna się i kończy wyłącznie w okolicznościach wskazanych w tym przepisie. Może zatem być konsekwencją działania samego ubezpieczonego, przejawiającego się w złożeniu wniosku o wyłączenie z ubezpieczeń bądź niepłacenia należnej składki na to ubezpieczenie. Co do opłacania składek trzeba jednak zauważyć, że zgodnie z art. 14 ust. 3 ustawy systemowej za okres opłacania składek uważa się także okres pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz pobierania zasiłków. W konsekwencji pobieranie zasiłku macierzyńskiego wyklucza możliwość stwierdzenia ustania dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z uwagi na nieopłacenie składek.

Wobec tego pozostaje do rozważenia przesłanka wymieniona w art. 14 ust. 2 pkt 3 ustawy systemowej, a więc „ustanie tytułu podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu”. W tej sytuacji należy ponownie odwołać się do art. 9 ust. 1c ustawy systemowej stanowiącego, że spełnienie przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą warunków do objęcia jej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego prowadzi do objęcia jej tym ubezpieczeniem, przy czym możliwe jest kontynuowanie ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z tytułu tej działalności, ale tylko jako ubezpieczenia dobrowolnego. Ustawodawca – wyszczególniając w art. 11 ustawy systemowej osoby, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu – nie przewidział jednak możliwości podlegania temu ubezpieczeniu w odniesieniu do osób podlegających dobrowolnym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz w związku z pobieraniem zasiłku macierzyńskiego albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego. To oznacza, że w sytuacji określonej w art. 9 ust. 1c ustawy systemowej z mocy prawa ustaje tytuł do podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, ponieważ nie jest możliwe wówczas podleganie z tytułu prowadzonej działalności pozarolniczej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. A zatem jako prawidłowe należy przyjąć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. II UK 478/15 oraz uchwale z dnia 25 października 2018 r., sygn. III UZP 8/18, że dobrowolne ubezpieczenie chorobowe osoby prowadzącej pozarolniczą

czą działalność ustaje z dniem nabycia prawa do zasiłku macierzyńskiego i nie istnieje możliwość przystąpienia do tego ubezpieczenia ani z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego ani z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności.

Wbrew stanowisku, które zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2018 r., sygn. II UK 698/16, oraz z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. I UK 73/17, brak jest także argumentów, które uzasadniałyby przyjęcie tożsamości sytuacji prawnej pracownika oraz osoby prowadzącej pozarolniczą działalność z uwagi na nabycie prawa do zasiłku macierzyńskiego (zasada równego traktowania ubezpieczonych w obrębie tego samego systemu). W przypadku zatrudnienia pracowniczego pobieranie zasiłku macierzyńskiego powiązane jest z instytucją urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego, ponieważ stosownie do art. 184 k.p. za okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego oraz urlopu ojcowskiego przysługuje zasiłek macierzyński na zasadach określonych w ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Pracownik w tym czasie nie wykonuje swoich obowiązków wynikających ze stosunku pracy, a pracodawca nie wypłaca mu wynagrodzenia za pracę. Z tego względu zasiłek macierzyński ma zrekompensować pracownikowi utratę dochodu z uwagi na utratę wynagrodzenia spowodowanego przerwą w świadczeniu pracy spowodowaną opieką nad dzieckiem, co wprost wynika z art. 36 i 37 ustawy zasiłkowej, a w tym okresie nie może nabyć prawa do innych zasiłków wymienionych w art. 2 tej ustawy. Nie jest bowiem możliwe przebywanie w ramach jednego stosunku pracy na urlopie macierzyńskim i zarazem wykonywanie pracy, a obowiązkowe podleganie ubezpieczeniu chorobowemu wynika z zatrudnienia pracowniczego, a nie samego pobierania zasiłku macierzyńskiego (art. 9 ust. 1d w związku z art. 11 ust. 1 ustawy systemowej). Dla osób prowadzących pozarolniczą działalność zasiłek macierzyński jest powiązany z urlopem macierzyńskim jedynie okresem, za który przysługuje oraz zasadami podziału uprawnień zasiłkowych między dwoje ubezpieczonych rodziców (art. 29 ust. 4 i art. 29a ustawy zasiłkowej). W okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego osoby prowadzące pozarolniczą działalność nie mają obowiązku zaprzestania wykonywanej przez nie działalności, ale działalność ta nie stanowi wówczas tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, a wyłącznie tytuł do dobrowolnego podlegania tym ubezpieczeniom. Ułatwienie kobietom aktywnym zawodowo w okresie po urodzeniu dziecka prowadzenia nadal działalności gospodarczej wiąże się z brakiem obowiązku opłaty składek na ubezpieczenia społeczne, ale równocześnie uniemożliwia nabycie innych świadczeń z ustawy zasiłkowej z uwagi na ustanie dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczenie z tytułu zasiłku macierzyńskiego na podstawie art. 9 ust. 1c ustawy systemowej wyłącza bowiem podstawowy tytuł do ubezpieczenia, jakim jest prowadzenie pozarolniczej działalności, a w związku z tym wynikające z niego dobrowolne ubezpieczenie chorobowe. Ustawa systemowa w odmienny sposób reguluje zbieg okresów pobierania zasiłku macierzyńskiego z tytułami bezwzględnyymi, a takim tytułem jest za-

trudnienie w ramach stosunku pracy. Wykładnia literalna art. 9 ust. 1c i 1d ustawy systemowej nie budzi wątpliwości, a odwołanie się do spójności systemu prawnego w przypadku jednoznaczności wyrażenia normokształtnego ma walor nie interpretacyjny, lecz walidacyjny, i może stać się ewentualnie podstawą do interwencji Trybunału Konstytucyjnego (por. M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły wskazówki, Warszawa 2006, s. 344).

Konkludując, rozpoczęcie pobierania zasiłku macierzyńskiego przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, która uprzednio została objęta dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym, powoduje ustanie ubezpieczenia chorobowego, ponieważ z mocy prawa ustaje tytuł podlegania tym ubezpieczeniom. Ponowne objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym może zatem nastąpić dopiero po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego, co rodzi po stronie osoby prowadzącej pozarolniczą działalność konieczność ponownego złożenia wniosku o objęcie jej dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. O ile osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności, o tyle objęcie ich dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym następuje od dnia wskazanego we wniosku o objęcie tym ubezpieczeniem, nie wcześniej niż od dnia, w którym wniosek został zgłoszony (art. 14 ust. 1 i 1a w związku z art. 36 ust. 3 i 5 ustawy systemowej). W wyroku z dnia 29 marca 2012 r., sygn. I UK 331/11 (OSNP 2013, nr 5–6, poz. 68), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia językowa oraz art. 14 ust. 1 i 1a ustawy systemowej wskazuje na konieczność złożenia przez ubezpieczonego odpowiedniego wniosku jako warunku objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. A zatem regulacja zawarta w art. 14 ust. 1 i 1a ustawy systemowej wymaga każdorazowo, gdy dochodzi do ustania ubezpieczenia chorobowego z przyczyn określonych w art. 14 ust. 2 tej ustawy – celem ponownego objęcia dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym – złożenia przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność nowego wniosku. Podkreślenia wymaga, że ubezpieczenie chorobowe dla osób prowadzących pozarolniczą działalność jest ubezpieczeniem dobrowolnym, a więc samo wznowienie wykonywania tej działalności w przypadku zawieszenia jej wykonywania (art. 36a ust. 1 i 4 ustawy systemowej), powoduje, że „odżywa” automatycznie jedynie ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz wypadkowe. To osoba prowadząca pozarolniczą działalność decyduje każdorazowo, czy chce podlegać ubezpieczeniom dobrowolnym i w jakim zakresie, bowiem ustawa systemowa nie przewiduje „zawieszenia podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu”.

W związku z tym, że do utraty tytułu do podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu dochodzi z mocy prawa na skutek rozstrzygnięcia zbiegu tytułów objęcia ubezpieczeniem społecznym, w ocenie Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, obowiązkiem organu rentowego wynikającym z art. 8 i 9 k.p.a. jest pouczenie osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, że z chwilą objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi

z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego jej dobrowolne ubezpieczenie chorobowe ustaje, a ponowne objęcie tym dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym w związku z prowadzoną pozarolniczą działalnością może nastąpić po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego, co wymaga jednak złożenia stosownego wniosku (art. 11 ust. 2, art. 14 ust. 2 pkt 3 i art. 36 ust. 3 i 5 ustawy systemowej).

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. III UZP 2/19.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

49

Art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2019 r., poz. 341 ze zm.) w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 541 ze zm.), art. 97 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.)

1. Podstawę wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2019 r., poz. 341 z późn. zm.) w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 541 z późn. zm.) może stanowić wyłącznie informacja o ujawnieniu czynu polegającego na kierowaniu pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym;

2. Prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej kierującego pojazdem za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym nie stanowi zagadnienia wstępnego w rozumieniu art. 97 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 z późn. zm.) w postępowaniu w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2019 r., poz. 341 z późn. zm.).

Z uzasadnienia:

Analiza wniosku i orzecznictwa sądów administracyjnych pozwala na stwierdzenie, że istnieją podstawy do podjęcia uchwały wyjaśniającej przepis prawny, którego stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. O wyjaśnienie przepisu prawnego zwrócił się uprawniony do tego podmiot (art. 264 § 2 w związku z art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a.), który wykazał, że stosowanie powołanego we wniosku art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o zmianie k.k. wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Konieczne jest zatem zapewnienie jednolitego rozumienia przepisu prawnego, powołanego w *petitum* wniosku, by zagwarantować właściwą ochronę stron postępowania administracyjnego.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Rzecznika Praw Obywatelskich, że w związku ze stosowaniem powyższych przepisów zarysowały się w orzecznictwie dwa przeciwstawne poglądy. Według pierwszego z nich organ wydający decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy w oparciu o art. 102 ust. 4 u.k.p. nie jest

uprawniony do weryfikowania przypisanego kierowcy wykroczenia pod względem merytorycznym. Przedmiotowe orzeczenie ma bowiem charakter związany, co oznacza, że na skutek zawiadomienia właściwego organu o naruszeniu przepisu (przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym), starosta zobowiązany jest do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy. Organ administracyjny nie prowadzi własnych ustaleń dotyczących faktu rażącego naruszenia prędkości lecz z woli ustawodawcy opiera swoje rozstrzygnięcie na przekazanej mu informacji, która ma charakter dokumentu urzędowego (por. wyrok NSA z dnia 29 maja 2018 r., sygn. I OSK 2190/16; wyrok NSA z dnia 4 października 2017 r., sygn. I OSK 490/17; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. III SA/Gd 900/17; wyrok WSA w Olsztynie z dnia 24 maja 2018 r., sygn. II SA/OI 209/18; wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 22 marca 2017 r., sygn. II SA/Bd 1439/16; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 21 października 2016 r., sygn. II SA/GI 215/16; wyrok WSA w Krakowie z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. III SA/Kr 1352/17).

Zgodnie zaś z drugim stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie z przepisu art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. wynika obowiązek wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy, ale tylko wtedy jeżeli prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy administracyjnej odpowiada hipotezie tej normy, to jest kierujący pojazdem przekroczył dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. W sytuacji, kiedy kierujący pojazdem kwestionuje fakt popełnienia spornego wykroczenia, orzeczenie o zatrzymaniu prawa jazdy nie może być wydane jedynie w oparciu o przekazaną staroście informację Policji (por. wyrok NSA z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. I OSK 2452/17; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 24 marca 2017 r., sygn. II SA/GI 1138/17; wyrok WSA w Opolu z dnia 17 stycznia 2017 r., sygn. II SA/Op 400/16).

W przypadku powyższego poglądu pojawiły się dwa odmienne zapatrywania co do sposobu ustalania przesłanki zobowiązującej do wydania przez organ orzeczenia o zatrzymaniu prawa jazdy, jaką jest przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 50 km/h na obszarze zabudowanym.

Zgodnie z pierwszym poglądem, to organ administracji powinien poczynić ustalenia dotyczące przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez kierującego pojazdem o 50 km/h na obszarze zabudowanym (por. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 24 marca 2017 r., sygn. II SA/GI 1138/16). W myśl zaś odmiennego stanowiska uprawnionym do dokonania powyższego ustalenia jest sąd powszechny, co w konsekwencji przesądza o uznaniu, że okoliczność ta jest zagadnieniem wstępnym w rozumieniu art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a., a do czasu jej rozstrzygnięcia postępowanie administracyjne podlega zawieszeniu.

Na podstawie art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. starosta wydaje decyzję administracyjną o zatrzymaniu prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie tramwajem, w przypadku gdy kierujący pojazdem przekroczył dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Przy czym w myśl art. 7 ust. 1

pkt 1 i 2 ustawy o zmianie k.k. podmiot, który ujawnił popełnienie naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm., dalej p.r.d.) lub wydał prawomocne rozstrzygnięcie za to naruszenie, niezwłocznie powiadamia o tym starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kierującego pojazdem. Podstawą wydania decyzji w oparciu o art. 102 ust. 1 i 4 oraz 1d i art. 103 ust. 1 pkt 5 u.k.p. jest informacja, o której mowa odpowiednio w pkt 1 lub 3.

Z treści powołanych wyżej przepisów wynika, że przesłanką do wydania przez organ administracji orzeczenia o zatrzymaniu prawa jazdy jest przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Podstawą wydania decyzji jest informacja o ujawnieniu popełnienia naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d. lub prawomocne rozstrzygnięcie za to naruszenie. O ile nie budzi wątpliwości, że prawomocne rozstrzygnięcie za to naruszenie może stanowić wyłączny dowód, w oparciu o który organ wyda decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy (jeżeli nie zachodzą okoliczności wyłączające, o których mowa w art. 102 ust. 1aa u.k.p.), o tyle wątpliwość taka pojawia się w związku z możliwością wydania decyzji wyłącznie w oparciu o informację o ujawnieniu popełnienia naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d.

Decyzja o zatrzymaniu prawa jazdy w oparciu o art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. jest decyzją związaną. Świadczy o tym treść powyższego przepisu, zgodnie z którym starosta „wydaje decyzję administracyjną o zatrzymaniu prawa jazdy lub pozwolenia na kierowanie tramwajem”. Rozstrzygnięcie to oraz jego zakres nie zostały pozostawione uznaniu organu. Z treści art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o zmianie ustawy k.k. wynika, że podstawę wydania takiej decyzji może stanowić informacja o ujawnieniu popełnienia naruszenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o 50 km/h na obszarze zabudowanym. Niewątpliwie sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku, kiedy kierujący pojazdem nie przeczy zaistnieniu tej okoliczności, to jest przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o 50 km/h na obszarze zabudowanym. Rozważyć należy, czy informacja Policji o popełnieniu naruszenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o 50 km/h na obszarze zabudowanym może stanowić wyłączną podstawę do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy wówczas, gdy kierujący pojazdem kwestionuje, że dopuścił się popełnienia przypisanego mu naruszenia prawa.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na cel, któremu miała służyć nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami dokonana ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. W uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy k.k., rozważając wprowadzenie przepisów umożliwiających czasowe zatrzymanie prawa jazdy w przypadku przekroczenia dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym o 50 km/h, projektodawca brał pod uwagę wyniki badań opublikowanych przez Sekretariat Krajowej Rady Bezpieczeń-

stwa Ruchu Drogowego wskazujące, iż 64% kierowców w Polsce jeździ powyżej dopuszczalnego limitu prędkości. Czterech na pięciu kierowców przekracza prędkość na drogach krajowych przebiegających przez teren zabudowany i na dwujezdniowych ulicach miast. Projektodawca stwierdził, że czasowe zatrzymanie prawa jazdy ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. W ocenie projektodawcy wprowadzenie w życie powyższych rozwiązań przyczyni się miało do większej dyscypliny przestrzegania przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami, chociażby poprzez wzbudzenie obawy przed utratą możliwości legalnego kierowania pojazdami (Sejm RP VII kadencji, nr druku 2586). Podkreślić należy, że uzasadnienie projektu ustawy może być narzędziem wykładni pomocnym w rozwiązywaniu problemów interpretacyjnych, w szczególności może stanowić źródło wiedzy o celu, któremu ustawa ma służyć (por. A. Bielska-Brodziak, Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie prawa, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 199 i 351).

Zatrzymanie prawa jazdy w oparciu o art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. jest sankcją administracyjną o charakterze prewencyjnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2016 r., sygn. K 24/15, OTK-A 2016, poz. 77). Sankcja administracyjna stanowi konsekwencję niewykonania obowiązku wynikającego z prawa administracyjnego. Istotą sankcji administracyjnej jest przymuszenie do respektowania nakazów i zakazów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 października 2009 r., sygn. Kp 4/09, OTK-A 2009, nr 9, poz. 134). Zatrzymanie prawa jazdy w przypadku naruszenia zakazu administracyjnego ograniczającego prędkość poruszania się pojazdem mechanicznym na obszarze zabudowanym realizuje cel prewencyjno-ochronny i zabezpieczający. Instytucja zatrzymania prawa jazdy jest instrumentem, który w założeniu ustawodawcy ma służyć zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a przez to przyczynić się do ochrony życia i zdrowia jego uczestników. Z jednej strony sankcja ta pozwala na czasowe wykluczenie z ruchu drogowego kierujących pojazdami, którzy przekraczają dozwoloną prędkość o 50 km/h na obszarze zabudowanym (prewencja indywidualna), z drugiej zaś oddziałuje w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja ogólna, por. R. A. Stefański, Kodeks karny. Komentarz, s. 428–429, wyd. 4, Warszawa 2018).

Skuteczność realizowania celu prewencyjno-ochronnego sankcji administracyjnej w postaci czasowego zatrzymania prawa jazdy ustawodawca zapewnił poprzez obligatoryjność i natychmiastowość jej zastosowania, aby oddziaływać odstraszająco na kierujących pojazdami i zniechęcić ich do nadmiernego przekraczania prędkości na obszarze zabudowanym. Realizacji powyższego celu służy art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o zmianie k.k. Z literalnego brzmienia powyższego przepisu wynika, że podstawą wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy może być wyłącznie informacja o ujawnieniu naruszenia polegającego na kierowaniu pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Należy zwrócić uwagę, że przed wejściem

w życie ustawy o zmianie k.k. art. 7 ust. 1 pkt 2 stanowił, że: „podstawą wydania decyzji, o której mowa w art. 102 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 103 ust. 1 pkt 5 ustawy wymienionej w art. 5, jest informacja o zatrzymaniu prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1 pkt 1a ustawy wymienionej w art. 4”. Ustawą z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 2001 ze zm.) przepisowi temu nadano następujące brzmienie: „podstawą wydania decyzji, o której mowa w art. 102 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz ust. 1d i art. 103 ust. 1 pkt 5 ustawy wymienionej w art. 5, jest informacja, o której mowa odpowiednio w pkt 1 lub 3”. Celem tych zmian legislacyjnych było wyeliminowanie luki prawnej pozwalającej osobom popełniającym naruszenie polegające na kierowaniu pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, na omijanie przepisów o zatrzymaniu prawa jazdy na 3 miesiące, przez nieokazanie tego dokumentu podczas kontroli drogowej (Sejm VII kadencji, nr druku 997).

Natychmiastowej realizacji celu prewencyjnego, jakim jest zatrzymanie prawa jazdy na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. ma służyć także dodanie ustawą z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2018 r., poz. 1099) przepisu art. 102 ust. 1da, zgodnie z którym starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy w terminie 21 dni od powzięcia informacji o fakcie przekroczenia dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym. O prewencyjno-ochronnym charakterze zatrzymania prawa jazdy świadczy również nadanie przez starostę rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy (art. 102 ust. 1c u.k.p.).

Należy podkreślić, że Konstytucja RP nie statuuje uprawnienia do posiadania prawa jazdy jako prawa podstawowego (por. A. Tokarz, Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z dnia 8 marca 2017 r., sygn. II SA/Po 1034/16, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 6, poz. 65). Zasady nabywania, utraty i zawieszenia uprawnień do kierowania pojazdami są regulowane przez ustawodawcę, a instytucja zatrzymania prawa jazdy osobie przekraczającej dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym polega jedynie na czasowym zatrzymaniu tego dokumentu. Celem tej sankcji jest czasowe wyeliminowanie z ruchu drogowego kierujących pojazdem z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną i stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego K 24/15, OTK-A 2016, poz. 77, Dz. U. z 2016 r., poz. 2197).

W powołanym we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich wyroku z dnia 11 października 2016 r., sygn. K 24/15 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 102 ust. 1 pkt 4 i ust. 1c u.k.p. w zw. z art. 135 ust. 1 pkt 1a lit. a p.r.d. w zakresie, w jakim przewiduje stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, sankcji administracyjnej w postaci zatrzymania prawa jazdy i odpowie-

działności prawnokarnej za wykroczenie, jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. 2003.42.364) i art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., a w zakresie, w jakim nie przewiduje sytuacji usprawiedliwiających – ze względu na stan wyższej konieczności – kierowanie pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).

Na skutek powołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego ustawą z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami w art. 102 u.k.p. dodano ust. 1 aa w brzmieniu: „Przepisów ust. 1 pkt 4 i 5 nie stosuje się, jeżeli kierujący pojazdem dopuścił się naruszenia, o którym mowa w tym przepisie, działając w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa tego nie można było uniknąć inaczej, a poświęcone dobro w postaci bezpieczeństwa na drodze przedstawiało wartość niższą od dobra ratowanego”.

Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował konstytucyjności przepisu art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p., który pozostał w obrocie prawnym i stanowi podstawę rozstrzygnięć wydawanych przez organy administracji. W procesie stosowania podlega on interpretacji z uwzględnieniem wszystkich reguł wykładni prawa; zarówno językowej, systemowej jak i celowościowej. W wyroku tym Trybunał zaakceptował dualizm trybów postępowania w odniesieniu do kwestii związanych z przekroczeniem prędkości na obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h: zarówno tryb postępowania administracyjnego jak i przed sądem powszechnym. Prawo do ochrony praw procesowych zostało zachowane w każdym z powołanych wyżej reżimów. W postępowaniu administracyjnym wiąże się to rozstrzygnięciem w dwóch instancjach w formie decyzji administracyjnej, która poddana jest kontroli sądów administracyjnych.

Odnosząc się do kwestii dotyczących zapewnienia stronie postępowania gwarancji procesowych w sprawie dotyczącej zatrzymania prawa jazdy w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym, należy zwrócić uwagę, że na podstawie art. 7 k.p.a. i przepisów szczegółowych (np. art. 78 § 1 i 2 k.p.a. przedmiotem postępowania dowodowego są fakty mające znaczenie dla sprawy, a zatem dotyczące danej sprawy administracyjnej oraz mające znaczenie prawne [por. B. Adamiak, (w:) B. Adamiak, J. Borkowski. KPA. Komentarz, wyd. 15, Warszawa 2017, art. 77 Nb1]. Zakres postępowania dowodowego wyznaczają przepisy prawa materialnego. W sprawie zatrzymania prawa jazdy w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym o zakresie prowadzonego postępo-

wania dowodowego przesądza treść art. 102 ust. 1 pkt 4 i ust. 1c u.k.p. w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o zmianie ustawy k.k. Podstawę wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy stanowi informacja Policji o ujawnieniu naruszenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na obszarze zabudowanym lub prawomocne rozstrzygnięcie za to naruszenie.

Informacja o ujawnieniu popełnienia naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d. jest dokumentem urzędowym i ten jej walor jest weryfikowany w trybie postępowania administracyjnego. Odpowiedzialność za treść tej informacji ponosi podmiot, który ujawnił popełnienie naruszenia, a w aspekcie odszkodowawczym Skarb Państwa. Natomiast w sytuacji podniesienia przez stronę, że do przekroczenia dopuszczalnej prędkości doszło z uwagi na sytuację usprawiedliwiająca spowodowaną stanem wyższej konieczności, mając na względzie treść art. 102 ust. 1aa u.k.p. organ administracji prowadzi postępowanie wyjaśniające w tym zakresie.

Z powyższych rozważań wynika, że podstawę wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2019 r., poz. 341 ze zm.) w związku z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 541 ze zm.) może stanowić wyłącznie informacja o ujawnieniu czynu polegającego na kierowaniu pojazdem z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym. Wniosek taki można wyprowadzić nie tylko z literalnego brzmienia art. 7 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie k.k., ale także w oparciu o wykładnię celowościową i funkcjonalną przepisów ustawy o kierujących pojazdami.

Zakończenie postępowania administracyjnego ostateczną decyzją o zatrzymaniu prawa jazdy będzie uprawniało stronę do wznowienia tego postępowania na podstawie art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a., jeżeli później zostanie ustalone, że pomiar prędkości został błędnie dokonany, albowiem wyjdzie na jaw istotna dla sprawy nowa okoliczność faktyczna istniejąca w dniu wydania decyzji, nieznaną organowi, który wydał decyzję.

Przedstawione wyżej wywody wskazują, że prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej kierującego pojazdem za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, nie stanowi zagadnienia wstępnego w rozumieniu art. 97 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) w postępowaniu w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2019 r., poz. 341 ze zm.).

W myśl art. 97 ust. 1 pkt 4 k.p.a. organ administracji publicznej zawiesza postępowanie, gdy rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji zależy od uprzedniego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego przez inny organ lub sąd. Przez

zagadnienie wstępne rozumie się zagadnienie prawne o charakterze materialnoprawnym, które wyłoniło się w toku postępowania w sprawie administracyjnej i do którego rozstrzygnięcia nie jest właściwy organ prowadzący postępowanie, ale inny organ lub sąd, i rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest koniecznym warunkiem wydania decyzji przez organ administracji [por. B. Adamiak, (w:) B. Adamiak, J. Borkowski. KPA. Komentarz, wyd. 15, Warszawa 2017, art. 97 Nb2]. Mówiąc inaczej, treść rozstrzygnięcia innego organu lub sądu, do którego kompetencji należy wydanie takiego rozstrzygnięcia, jest koniecznym elementem podstawy rozpatrzenia sprawy i wydania decyzji przez organ administracji (wyrok NSA z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II OSK 931/17, LEX nr 2641455). W literaturze wypowiedziano także pogląd, że kwestia prejudycjalna ma charakter materialnoprawny, a nie procesowy, skoro w wyniku jej zaistnienia lub ujawnienia się nie może być rozstrzygnięta sprawa administracyjna (W. Jakimowicz, O kwestii prejudycjalnej w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym, Samorząd Terytorialny 2003, nr 10, s. 29). Wydanie decyzji administracyjnej uwarunkowane jest uprzednim rozstrzygnięciem wstępnego zagadnienia prawnego.

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej kierującego pojazdem za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym nie stanowi zagadnienia wstępnego w rozumieniu art. 97 ust. 1 pkt 4 k.p.a. w postępowaniu w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt u.k.p. Świadczy o tym analiza przepisów, w tym art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o zmianie k.k. oraz art. 102 ust. 3 ustawy o kierujących pojazdami. Zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o zmianie k.k. podstawę wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy w oparciu o art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. stanowi informacja, o której mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o zmianie k.k. Ostatni z przywołanych przepisów wymienia dwie informacje, o których zobowiązany podmiot powiadamia starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kierującego pojazdem: pierwsza z nich to informacja o ujawnieniu popełnienia naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d., a druga to wydanie prawomocnego rozstrzygnięcia za to naruszenie. Z analizy powyższych przepisów wynika, że celem ustawodawcy nie było oczekiwanie na prawomocne zakończenie postępowania dotyczącego powyższego naruszenia lecz niezwłoczne podjęcie czynności administracyjnych o charakterze prewencyjnym i zabezpieczającym zmierzających do wyeliminowania z ruchu drogowego kierowców stwarzających dla niego zagrożenie. Przy takiej konstrukcji art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o zmianie k.k. przyjęcie, że prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej kierującego pojazdem za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym stanowi zagadnienie wstępne w rozumieniu art. 97 ust. 1 pkt 4 k.p.a. w postępowaniu w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. czyniłoby bezprzedmiotowym zamieszczenie w

powyższym przepisie obowiązku powiadomienia starosty o ujawnieniu popełnienia tego naruszenia, albowiem jedynie prawomocne rozstrzygnięcie w tej kwestii, to jest przyjęcie mandatu karnego lub zakończenie postępowania przed sądem powszechnym mogłoby stanowić podstawę do wydania decyzji. Skoro przepis jako podstawę do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy wymienia zarówno informację o ujawnieniu naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d., jak i prawomocne rozstrzygnięcia za to naruszenie, to nie można przyjąć, iż prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej stanowi zagadnienie wstępne, którego rozstrzygnięcie jest elementem koniecznym do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy w trybie art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p.

Przeciwko przyjęciu, że rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej kierującego pojazdem za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym jest zagadnieniem wstępnym w postępowaniu w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w oparciu o art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. przemawia także analiza art. 102 ust. 3 tej ustawy. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem „jeżeli sprawa o naruszenie, o którym mowa w ust. 1 pkt 4 lub 5, została skierowana do rozpoznania przez sąd lub organ orzekający o sprawie w postępowaniu dyscyplinarnym i nie zakończyła się prawomocnym rozstrzygnięciem w okresie 3 miesięcy od dnia zatrzymania dokumentu, a w przypadku, o którym mowa w ust. 1d – w okresie 6 miesięcy, podlega on zwrotowi”. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że postępowania administracyjne w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy na podstawie art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. i postępowania toczące się przed sądem powszechnym lub organem orzekającym o sprawie w postępowaniu dyscyplinarnym w odniesieniu do stwierdzenia naruszenia, o którym mowa w art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d. są postępowaniami toczącymi się niezależnie od siebie. Z treści art. 102 ust. 3 u.k.p. wynika, że postępowanie administracyjne może zakończyć się wcześniej niż postępowanie sądowe czy też postępowanie toczące się przed organem orzekającym w sprawie w postępowaniu dyscyplinarnym. Organ administracyjny nie jest zobowiązany oczekiwać na zakończenie postępowania sądowego w sprawie wykroczeń, lecz zobowiązany jest do wydania rozstrzygnięcia, a w przypadku niezakończenia postępowania sądowego lub postępowania toczącego się przed organem dyscyplinarnym w okresie 3 miesięcy od zatrzymania prawa jazdy (a w przypadku, o którym mowa w ust. 1d – w okresie 6 miesięcy), wydać ten dokument.

Dokonując analizy powyższych przepisów nie można więc przyjąć, że prawomocne zakończenie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności wykroczeniowej kierującego pojazdem za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym jest zagadnieniem wstępnym w postępowaniu w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy w oparciu o art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 1 lipca 2019 r., sygn. I OPS 3/18.

Trybunał Konstytucyjny

50

Art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987, ze zm.)

Art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987, ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

ponadto postanawia:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r., poz. 125) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

1. Podstawy prawne orzekania

1.1. Niniejsza sprawa została zainicjowana wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik lub wnioskodawca) z 8 stycznia 2016 r., który wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego pod rządami ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.). Późniejsze zmiany prawne, a zwłaszcza wejście w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji TK), zobowiązywały Trybunał Konstytucyjny do ustalenia podstaw orzekania w niniejszej sprawie.

1.2. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.), do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji TK (tj. 3 stycznia 2017 r.) stosuje się przepisy tej ustawy, a czynności procesowe dokonane w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji TK pozostają w mocy.

Wyrażona w tym przepisie zasada miała pełne zastosowanie w niniejszej sprawie. Podstawą procedowaną w sprawie analizowanego wniosku była więc ustawa o organizacji TK.

Równocześnie zaś Trybunał Konstytucyjny przyjął, że co do zasady aktualność zachowują wypracowane w poprzednim stanie prawnym standardy oceny formalnej poprawności pism inicjujących postępowanie przed Trybunałem,

zwłaszcza w zakresie wymaganej od wnioskodawcy staranności w uzasadnieniu zarzutów czy ograniczeń wynikających z zasady *ne bis in idem*. Nie dotyczy to tych warunków dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy, które w obecnie obowiązującej ustawie zostały uregulowane odmiennie niż poprzednio (por. np. zasady orzekania o przepisach, które utraciły moc obowiązującą – art. 59 ust. 3 ustawy o organizacji TK i jego odpowiedniki we wcześniejszych ustawach).

2. Dopuszczalny zakres orzekania merytorycznego

2.1. Przedmiotem wniosku Rzecznika były trzy szczegółowe problemy związane ze stosowaniem tymczasowego aresztowania na podstawie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k.). Wnioskodawca zakwestionował mianowicie konstytucyjność:

- stosowania tego środka zapobiegawczego wyłącznie ze względu na surowość grożącej oskarżonemu kary (zarzuty na tle art. 258 § 2 k.p.k., kwestionowanego w całości),
 - przedłużania tymczasowego aresztowania bez konieczności spełnienia przesłanek uzasadniających takie postanowienie (zarzuty na tle art. 263 § 7 k.p.k., zaskarżonego zakresowo) oraz
 - brak ustawowego limitu łącznego maksymalnego czasu trwania tego środka zapobiegawczego (zarzuty na tle art. 263 § 7 k.p.k., zaskarżonego zakresowo),
- przy czym dwa ostatnie problemy zostały przez Rzecznika we wniosku przedstawione łącznie.

Jako wzorce kontroli art. 258 § 2 i art. 263 § 7 k.p.k. Rzecznik wskazał odpowiednio:

- art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji,
- art. 2, art. 30, art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Dopuszczalność orzekania o tak określonym zakresie zaskarżenia budziła – w opinii Trybunału Konstytucyjnego – kilka wątpliwości formalnych, z których część została podniesiona także w stanowiskach Sejmu i Prokuratora Generalnego.

2.2. Jeżeli chodzi o zarzuty wobec art. 258 § 2 k.p.k., to Trybunał Konstytucyjny rozważył m.in. następujące kwestie:

2.2.1. Po pierwsze, wskazane było doprecyzowanie stanu prawnego, który był przedmiotem zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że zaskarżone przez Rzecznika i obowiązujące w chwili złożenia wniosku brzmienie art. 258 § 2 k.p.k. weszło w życie

1 lipca 2015 r. (na mocy art. 1 pkt 75 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1247, ze zm.; dalej: nowelizacja z 2013 r.) i zostało uchylone 15 kwietnia 2016 r. (przez art. 1 pkt 48 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 437; dalej: nowelizacja z 2016 r. – por. omówienie niżej). Powstało wobec tego pytanie, czy podniesione we wniosku zastrzeżenia nie straciły racji bytu, a także czy ewentualnie intencją wnioskodawcy było ich odniesienie (również albo wyłącznie) do nowej wersji zaskarżonego przepisu.

W odpowiedzi na pismo Trybunału Konstytucyjnego, wnioskodawca 27 lutego 2018 r. złożył oświadczenie o „podtrzymaniu wniosku w odniesieniu do zgodności z Konstytucją art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu pomimo jego nowelizacji” z 2016 r., wskazując, że wniosek ten „pozostaje aktualny”. Ponadto zacytował *in extenso* wystąpienie generalne Rzecznika do Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie projektu nowelizacji z 2016 r.

Oceniając powyższe stanowisko wnioskodawcy, Trybunał wziął pod uwagę, że przy orzekaniu jest bezwzględnie związany zakresem zaskarżenia wskazanym w piśmie inicjującym postępowanie, w tym m.in. wskazanym w nim przedmiotem zaskarżenia (por. art. 67 ustawy o organizacji TK). Przedmiot ten stanowi oznaczony przez wnioskodawcę akt normatywny (lub jego część, tj. wskazane przepisy), przy czym w wypadku ustaw częścią tego oznaczenia zwyczajowo są także adresy publikacyjne w Dzienniku Ustaw, pozwalające na ustalenie kwestionowanego stanu prawnego.

Nie ulega wątpliwości, że we wniosku Rzecznik zaskarżył brzmienie art. 258 § 2 k.p.k. obowiązujące od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. Świadczy o tym nie tylko moment zainicjowania przez niego postępowania przed Trybunałem (analizowany wniosek wpłynął do TK 8 stycznia 2016 r.), ale także treść zaskarżonego przepisu powołana w uzasadnieniu jego pisma.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wnioskodawca w piśmie z dnia 27 lutego 2018 r. *expressis verbis* podtrzymał zastrzeżenia wobec tak określonego przedmiotu zaskarżenia. Nie dokonał natomiast aktualizacji wniosku lub jego poszerzenia o art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r. W szczególności Trybunał zauważył, że cytowana w piśmie z dnia 27 lutego 2018 r. korespondencja do Ministra Sprawiedliwości, zawierająca zastrzeżenia co do nowego brzmienia art. 258 § 2 k.p.k. i postulaty *de lege ferenda*, nie została obudowana wnioskiem o zbadanie konstytucyjności także tej wersji wskazanego przepisu. Bez takiego wyraźnego i spełniającego wymogi formalne wniosku kontrola ta nie była więc możliwa.

Powyższe ustalenia Trybunału co do relewantnego stanu prawnego były także spójne ze stanowiskami Sejmu i Prokuratora Generalnego, przedłożonymi już po wejściu w życie nowelizacji z 2016 r. (datowanymi odpowiednio na: 7 grudnia

i 17 października 2017 r.), w których zawarto ocenę konstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.

2.2.2. Po drugie, należało ocenić, czy w ramach niniejszego postępowania dopuszczalne było orzekanie o uchylonym brzmieniu art. 258 § 2 k.p.k.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji TK, utrata mocy obowiązującej przez zakwestionowany akt przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał jest przesłanką umorzenia postępowania. W obecnym stanie prawnym jedyny wyjątek może zachodzić, jeżeli sprawa została zainicjowana skargą konstytucyjną, a wydanie orzeczenia o nieobowiązujących przepisach jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (por. art. 59 ust. 3 ustawy o organizacji TK oraz wyrok z dnia 24 października 2017 r., sygn. K 1/17, OTK ZU 2017, nr A, poz. 79).

Trybunał Konstytucyjny odnotował, że wnioskodawca nie odniósł się do tego problemu w swoich pismach procesowych, był on natomiast przedmiotem analiz w stanowiskach Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że w nowelizacji z 2016 r. zawarte były przepisy intertemporalne, które nakazywały dalsze stosowanie art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu. Zgodnie z art. 25 ust. 1 tej ustawy, „Jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania lub wnioski o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego, postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania”. Zgodnie z tymi zasadami, zaskarżony przepis nadal w bardzo wąskim (i stale wygasającym) zakresie stanów faktycznych wywiera skutki prawne, tj. w sposób wiążący wyznacza właściwe normy postępowania sądu podczas orzekania o tymczasowym aresztowaniu. Pomimo formalnego uchylecia, nie utracił więc on w pełni mocy obowiązującej w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji TK.

Podobne stanowisko co do dopuszczalności orzekania o art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu przedstawili Prokurator Generalny i Sejm.

2.2.3. Po trzecie, konieczna była ocena, czy wniosek zawierał wykładnię zaskarżonego przepisu, jak tego wymaga art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK. Trybunał Konstytucyjny brał przy tym pod uwagę, że nie może ona ograniczać się do czysto formalnego ustalenia, czy uzasadnienie wniosku zawiera rozważania na ten temat, ale musi mieć także pewne elementy merytoryczne. Interpretacja przedstawiona w piśmie inicjującym postępowanie powinna bowiem odzwierciedlać rzeczywistą treść zaskarżonego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w odpowiedniej części uzasadnienia wniosku Rzecznik powołał dwa orzeczenia: uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (dalej: SN) z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. I KZP 18/11 (LEX nr 1102081) oraz wyrok TK z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. SK 3/12 (OTK ZU 2012, nr 10/A, poz. 123). Wnioskodawca nie wskazał równocześnie żadnej litera-

tury, przedstawiającej rozumienie tego przepisu albo analizę jego stosowania. W ramach własnej oceny art. 258 § 2 k.p.k. Rzecznik stwierdził natomiast m.in., że:

- na gruncie tego przepisu „surowa kara grożąca oskarżonemu może być jedyną podstawą obaw utrudniania prawidłowego toku postępowania”,
- zawiera on „samodzielną przesłankę orzekania o tymczasowym aresztowaniu”,
- powoduje, że wymierzony na jego podstawie środek zapobiegawczy „jest tymczasowym aresztowaniem tylko formalnie, zaś materialnie jest karą”,
- konsekwencje jego stosowania „mają raczej charakter represyjny lub antycypują represję, a nie spełniają funkcji zapobiegawczych lub też są one odsunięte na dalszy plan”,
- „jest podstawą orzekania o tymczasowym aresztowaniu w sytuacjach, gdy nie zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, ani uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowania karne. Jeżeli bowiem zachodziłyby te podstawy, sąd powinien orzec tymczasowe aresztowanie na podstawie art. 258 § 1 k.p.k.”,
- umożliwi zastosowanie tymczasowego aresztowania „bez zaistnienia uzasadnionych obaw o naruszenie dóbr takich jak bezpieczeństwo i porządek publiczny, lub nawet innych motywów, które opisano w art. 258 § 1 k.p.k.”,
- jest „procedurą, w której podejrzany zostaje niejako zaocznie poddany represji”. Oceniając wskazane elementy uzasadnienia wniosku w kontekście wymogu art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK, Trybunał miał kilka zastrzeżeń.

Przede wszystkim wskazana przez Rzecznika uchwała SN o sygn. I KZP 18/11 nie dotyczyła zaskarżonego brzmienia art. 258 § 2 k.p.k., lecz jego wcześniejszej wersji, obowiązującej od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r. (tożsamej z brzmieniem aktualnym, przywróconym 15 kwietnia 2016 r., która – jak ustalono wyżej – nie była przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie). Brzmiała ona następująco: „Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata, potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą”. Art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu przewidywał natomiast, że: „Wobec oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w § 1, uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary”.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu ocenionym w uchwale SN o sygn. I KZP 18/11 (obowiązującym od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r., przywróconym od 15 kwietnia 2016 r.) oraz w brzmieniu

zaskarżonym przez Rzecznika (obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.) istotnie się różnił.

Ustawodawca, uchwalając zaskarżony przepis już po wydaniu przez SN powyższe uchwały, wyraźnie deklarował, że ma stanowić remedium na niektóre wady poprzedniego uregulowania (jego „nie zawsze prawidłowego stosowania”) i zawierać częściowo odmienne zasady stosowania tymczasowego aresztowania (por. uzasadnienie rządowego projektu nowelizacji z 2013 r. w druku sejmowym nr 870/VII kadencja z dnia 8 listopada 2012 r., s. 53). W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że: „w § 2, utrzymując rozwiązanie, zakładające istnienie powodu do stosowania środka zapobiegawczego z racji orzeczonej już, ale nieprawomocnie, kary pozbawienia wolności określonego rozmiaru lub zagrożenia tą karą z uwagi na zarzut zbrodni bądź poważnego występku, wyraźnie odniesiono to do każdego takiego środka, a nie jak dotąd tylko do tymczasowego aresztowania i pośrednio jedynie do pozostałych, ale też – co istotne – wskazano, że z tych powodów, czyli z racji owej kary, mają wynikać obawy, o jakich mowa w § 1, co należy wówczas wykazać w uzasadnieniu orzeczenia. Chodzi zatem o wyraźne powiązanie podstaw, o jakich mowa w § 2, z określoną obawą, wskazaną w § 1 art. 258 k.p.k. Podkreślono przy tym, że nie chodzi, jak obecnie, o stosowanie środka uzasadniane «grożącą oskarżonemu surową karą», lecz że obawy określone w § 1, jako uzasadniające jego stosowanie, wynikać tu mogą «także», a więc nie tylko, «z surowości grożącej oskarżonemu kary», czyli że, po pierwsze – mogą one nadal płynąć z określonych ustaleń wskazujących wprost na obawy wymienione w § 1, i po wtóre, że nie chodzi jedynie o karę wynikającą z samego ustawowego zagrożenia, określonego w naruszonym przepisie prawa karnego, którego naruszenie mu się zarzuca lub przypisuje, ale także z mających do niego zastosowanie przepisów części ogólnej Kodeksu karnego” (por. uzasadnienie rządowego projektu nowelizacji z 2013 r. w druku sejmowym nr 870/VII kadencja, s. 53–54).

Różnice między omawianymi wersjami art. 258 § 2 k.p.k. zostały dostrzeżone także w doktrynie, która jednoznacznie oceniła, że ustawodawcy udało się zrealizować deklarowany cel [por. K. Dudka, *Praktyka stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, LEX nr 274252; K. Eichstaedt, uwagi do art. 258, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2018, LEX nr 10759; M. Stanisławska, *Prawo do obrony a stosowanie środków zapobiegawczych w świetle najnowszych zmian przepisów Kodeksu postępowania karnego*, (w:) T. Gardocka, D. Jagiełło, P. Herbowski (red.), *Zamęt w wymiarze sprawiedliwości karnej*, Warszawa 2016, s. 70–72; K. Boratyńska, uwagi do art. 258, (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, Legalis; podobnie: K. Boratyńska, *Zagrożenie surową karą jako samodzielna podstawa stosowania tymczasowego aresztowania w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Białostockie Studia Prawnicze 2014,

nr 15, s. 165–174; K. Dąbkiewicz, uwagi do art. 258, (w:) K. Dąbkiewicz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015, LEX nr 10232].

Wykładnia art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu na tle innych wersji tego przepisu nie była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, a Trybunał Konstytucyjny ustalił tylko nieliczne opublikowane orzeczenia sądów powszechnych poświęcone temu problemowi (por. np. postanowienia Sądu Apelacyjnego – dalej: SA – w Katowicach z dnia 28 października 2015 r., sygn. II AKz 621/15, LEX nr 1959457 i z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. II AKz 687/15, LEX nr 2023129). Powrót do wcześniejszej wersji tego przepisu w nowelizacji z 2016 r. został natomiast jednoznacznie negatywnie oceniony przez Sąd Najwyższy w ramach działalności pozaorzeczniczej tego organu (por. opinia Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2016 r. do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 207/VIII kadencja, www.sejm.gov.pl). Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił różnice między zaskarżoną i projektowaną wersją art. 258 § 2 k.p.k. („przed 1 lipca 2015 r. sąd stosujący tymczasowe aresztowanie na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. musiał jedynie wykazać, że z ryzyka orzeczenia prognozowanej surowej kary wynika ogólnie określona «potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania». Obecnie ta potrzeba musi być odniesiona do zagrożeń dla toku postępowania wymienionych w art. 258 § 1 k.p.k.”). Ponadto Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że proponowana zmiana oznacza obniżenie wymogów stosowania tymczasowego aresztowania, nie spełnia warunków konwencyjnych, jest oparta na błędnej interpretacji orzecznictwa ETPCz i może przyczynić się do nadużywania tego środka zapobiegawczego (por. s. 10–11). Podobny pogląd na temat przedstawił także ekspert sejmowy (por. A. Sakowicz, Opinia prawna na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 207) z dnia 22 lutego 2016 r., www.sejm.gov.pl, s. 15–16).

W świetle omówionych wyżej okoliczności Trybunał Konstytucyjny uznał, że interpretacja art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r., dokonana przez Sąd Najwyższy w uchwale o sygn. I KZP 18/11, nie była adekwatna do zaskarżonego brzmienia tego przepisu, obowiązującego od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. Podsumowując przedstawione wyżej poglądy ustawodawcy, doktryny i orzecznictwa, należało bowiem stwierdzić, że w porównaniu z wcześniejszym stanem prawnym istotnie zmniejszono w nim znaczenie surowości grożącej oskarżonemu kary jako czynnika miarodajnego dla orzekania tymczasowego aresztowania. Do 30 czerwca 2015 r. sąd mógł zastosować ten środek zabezpieczający stosunkowo łatwo, bo bez konieczności wykazania, w jaki sposób grożąca danemu oskarżonemu kara w konkretny sposób utrudni postępowanie, tzn. czy zwiększa ryzyko ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, wpływania przez niego na świadków lub współoskarżonych, niszczenia dowodów itd. Art. 258 § 2 k.p.k. wskazywał jedynie ogólnie, że „potrzeba

zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą". Od 1 lipca 2015 r. szczególne przesłanki tymczasowego aresztowania zawarto wyłącznie w art. 258 § 1 i 3 k.p.k., a surowość grożącej oskarżonemu kary stała się tylko jednym z „czynników ryzyka”. Sama grożąca oskarżonemu kara nie mogła więc spowodować zastosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli sąd nie wywodził z niej uzasadnionych obaw utrudniania postępowania (wynikało to wprost z brzmienia zaskarżonego przepisu, w którym podkreślono, że „obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w § 1, uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary”). Nie dokonując oceny konstytucyjności żadnej z wersji art. 258 § 2 k.p.k., można było więc uznać, że poziom ochrony oskarżonych przed nadużywaniem tymczasowego aresztowania został 1 lipca 2015 r. zmieniony (podwyższony). Cały czas obowiązywała jednak zasada, że tymczasowe aresztowanie, może być stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania i wyjątkowo w celu prewencji indywidualnej, wyłącznie gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo (por. art. 249 § 1 k.p.k.), gdy zachowane są odpowiednie proporcje między stosowaniem tego środka i grożącą oskarżonemu karą (por. art. 259 § 2–4 k.p.k.) i jeżeli inne środki zapobiegawcze nie są wystarczające (por. art. 257 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powołanie się przez Rzecznika na uchwałę SN o sygn. I KZP 18/11, nie dotyczącą bezpośrednio zaskarżonego przepisu (a jego odmiennej, wcześniejszej wersji), bez argumentacji wskazującej na jej aktualność lub konieczność odpowiedniego stosowania w odmiennym stanie prawnym, nie realizuje wymogu przedstawienia wykładni przedmiotu kontroli, wynikającego z art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK.

Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził także dalsze wady uzasadnienia wniosku w omawianym zakresie.

Po pierwsze, wątpliwości budzi także sam sposób rozumienia przez Rzecznika uchwały o sygn. I KZP 18/11, który koncentruje się tylko na jej jednym elemencie – samodzielności przesłanek wymienionych w art. 258 § 2 k.p.k. Tymczasem teza komentowanej uchwały, wydanej *nota bene* na wniosek Rzecznika, jest dużo bardziej złożona, o czym świadczą m.in. wywołane przez nią bardzo rozbieżne reakcje doktryny. Należy przypomnieć, że w sentencji uchwały o sygn. I KZP 18/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, określone w art. 258 § 2 k.p.k., przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., stanowią samodzielne przesłanki szczególne stosowania tego środka zapobiegawczego”. Wynikało z niej więc wyraźnie, że samodzielność przesłanki z art. 258 § 2 k.p.k. ujawnia się tylko w relacji z innymi przesłankami

szczególnymi, ujętymi w art. 258 § 1 i 3 k.p.k., nie zwalnia natomiast sądu orzekającego w sprawie tymczasowego aresztowania od badania pozytywnych i negatywnych przesłanek ogólnych tej instytucji (w tym zwłaszcza generalnej zasady, że środki zapobiegawcze mogą być stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa – por. art. 249 § 1 k.p.k.). Te dodatkowe ograniczenia Rzecznik zbagatelizował jako odnoszące się do wszystkich podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a w większości swoich rozważań całkowicie pominął.

Po drugie, także przytoczona przez Rzecznika teza uzasadnienia wyroku o sygn. SK 3/12 nie odnosiła się do art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu, lecz – podobnie jak uchwała SN o sygn. I KZP 18/11 – do jego wersji wcześniejszej. Jej relewantność jako elementu wykładni kwestionowanego przepisu wymagała więc komentarza, którego we wniosku zabrakło.

Po trzecie, nie można było także zgodzić się z Rzecznikiem, że zastosowanie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 i art. 258 § 1 k.p.k. było z założenia rozłączne i świadczyło o zbędności zaskarżonej regulacji. Teza ta w oczywisty sposób nie opisywała zaskarżonego brzmienia art. 258 § 2 k.p.k., które wprost nakazywało powiązanie wysokości kary z obawami utrudniania postępowania wymienionymi w art. 258 § 1 k.p.k., a więc orzekanie tymczasowego aresztowania łącznie na podstawie obydwu przepisów (por. wyżej). Nie miała także potwierdzenia w praktyce orzeczniczej, w której tymczasowe aresztowanie często było uzasadniane kumulacją przesłanek z art. 258 § 1 i 2 k.p.k. Dotyczyło to również okresu, w którym art. 258 § 2 k.p.k. zawierał samoistną przesłankę stosowania tymczasowego aresztowania w rozumieniu uchwały SN o sygn. I KZP 18/11 (tj. od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r. i następnie od 15 kwietnia 2016 r.). Podstawy z art. 258 § 1, 2 i 3 były wówczas traktowane jako niezależne (tj. wymagające odrębnego uzasadnienia w kontekście konkretnej sprawy i podlegające oddzielnej ocenie), ale *in casu* mogące występować łącznie przynajmniej na pewnym etapie postępowania (por. np. postanowienia: SA we Wrocławiu z dnia 5 stycznia 2012 r., sygn. II AKz 4/12 LEX nr 1108804; SA w Warszawie z dnia 26 września 2013 r., sygn. II AKz 644/13, LEX nr 1372476; SA w Krakowie z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKz 323/15, LEX nr 1797141 i 5 maja 2016 r., sygn. II AKz 151/16, LEX nr 2031143).

Po czwarte, pozostałe zawarte we wniosku wypowiedzi wnioskodawcy na temat zawartości normatywnej art. 258 § 2 k.p.k., w tym zwłaszcza dotyczące jego represyjnego charakteru, należało zakwalifikować jako postawienie zarzutu (ocenę wnioskodawcy), a nie element zobiektywizowanej, powszechnej i udokumentowanej interpretacji zaskarżonego przepisu.

W świetle powyższych argumentów, Trybunał Konstytucyjny uznał, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie dopełnił wymogu przedstawienia wykładni przedmiotu kontroli, wynikającego z art. 47 ust. 2 pkt 1 ustawy o organizacji TK,

co uniemożliwiło merytoryczne rozpoznanie wniosku w zakresie oceny konstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu.

2.3. Jeżeli chodzi o problem braku ustawowych przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (zarzuty na tle art. 263 § 7 k.p.k.), to Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że zagadnienie to było już przedmiotem oceny w sprawie zakończonej wspomnianym wyrokiem o sygn. SK 3/12. W sentencji tego orzeczenia art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, został uznany za niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadniało to umorzenie postępowania w odniesieniu do analizowanego problemu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji TK ze względu na zbędność wydania wyroku. Kwestionowana regulacja została bowiem już w powszechnie obowiązującym i ostatecznym orzeczeniu Trybunału (por. art. 190 ust. 1 Konstytucji) uznana za niezgodną z Konstytucją, wobec czego ziściła się ujemna przesłanka procesowa w postaci zasady *ne bis in idem*.

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił więc argumentów wnioskodawcy, że orzekanie w analizowanym zakresie jest konieczne.

Niewielkie różnice redakcyjne w sposobie sformułowania *petitum* wniosku i sentencji wyroku o sygn. SK 3/12 nie wskazywały na istnienie w aktualnej sprawie jeszcze innej płaszczyzny kontroli kwestionowanego aspektu art. 263 § 7 k.p.k. niż już negatywnie oceniona przez Trybunał. Inaczej niż uznał wnioskodawca, ponownego orzekania nie uzasadniał w szczególności częściowo odmienny katalog wzorców kontroli i stawianych na ich tle zarzutów. Ewentualne orzeczenie o niezgodności (lub nawet zgodności) już raz negatywnie ocenionego przepisu z innymi wzorcami kontroli nie przesądza o różnorodności skutków prawnych pierwszego wyroku Trybunału (por. np. wyrok pełnego składu TK z dnia 21 marca 2001 r., sygn. K 24/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 51, cz. III, pkt 19 uzasadnienia oraz cytujące go dalsze orzeczenia).

Podobne stanowisko odnośnie do niedopuszczalności ponownej oceny art. 263 § 7 k.p.k. w omówionym zakresie przedstawił Sejm. Prokurator Generalny także opowiedział się za umorzeniem postępowania w tej części, powołując się jednak nie na zasadę *ne bis in idem*, lecz na braku uzasadnienia wniosku (niespełnienie wymogów wynikających z art. 47 ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy o organizacji TK).

Trybunał Konstytucyjny zwrócił także uwagę, że Rzecznik uzasadniał konieczność ponownej oceny braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k. także niewykonaniem przez ustawodawcę wyroku o sygn. SK 3/12. Nie mogło to jednak przełamać zasady *ne bis in idem* i stanowić samoistnej przesłanki ponownej oceny zaskarżonego przepisu, który

już raz został uznany za niezgodny z Konstytucją. W obecnym stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny może w razie zwłoki ustawodawcy podjąć tylko dwa rodzaje działań: odnotować ją w corocznych informacjach o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału, przedstawianych Sejmowi i Senatowi oraz prezentowanych podczas publicznego Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału (por. art. 9 i art. 13 ustawy o organizacji TK) albo – jeżeli powoduje ona powstanie luk i uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności polskiego systemu prawnego – wydać postanowienie sygnalizujące (por. art. 35 ustawy o organizacji TK). Uwzględniając stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich co do niewykonania wyroku o sygn. SK 3/12, Trybunał Konstytucyjny postanowił na kanwie niniejszej sprawy skorzystać z tego ostatniego uprawnienia (por. niżej).

2.4. W odniesieniu do ostatniego z podniesionych przez wnioskodawcę problemów, tj. braku przepisów określających maksymalny łączny czas tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (zarzut na tle art. 263 § 7 k.p.k.), Trybunał Konstytucyjny uznał możliwość częściowego orzekania merytorycznego.

2.4.1. Jeżeli chodzi o przedmiot kontroli, to Trybunał stwierdził, że wskazany zakres art. 263 § 7 k.p.k. został zakwestionowany przez skarżącego w sprawie o sygn. SK 3/12. Nie znalazło to jednak wyrazu w sentencji tego wyroku, która dotyczyła wyłącznie innego aspektu tego przepisu (braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania – por. wyżej), zrekonstruowanego przez Trybunał jako przedmiot zaskarżenia na podstawie uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Pewne elementy oceny tej regulacji zostały zamieszczone wyłącznie w uzasadnieniu tego orzeczenia (por. szczegółowo niżej).

Trybunał uznał, że w omówionym zakresie nie zachodziła zbędność wydania wyroku.

Podobnie wpływ wyroku o sygn. SK 3/12 na tę część wniosku ocenił także Sejm.

2.4.2. Powyższe ustalenia zaktualizowały konieczność oceny, czy wniosek w zakresie dotyczącym powyższego zarzutu spełniał wymogi formalne, wynikające z art. 47 ust. 2 pkt 4 ustawy o organizacji TK, tj. czy zawierał „wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności” art. 263 § 7 k.p.k. w omawianym zakresie.

Zastrzeżenia w tym zakresie zgłosił zarówno Sejm (wnosząc o umorzenie postępowania w części), jak i Prokurator Generalny (wnosząc o umorzenie postępowania w całości w odniesieniu do art. 263 § 7 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny przypominał, że konieczność uzasadnienia zarzutów wiąże się ściśle z założeniem domniemania konstytucyjności norm prawnych, a także z zasadą kontradyktoryjności w postępowaniu przed Trybunałem (por. np. orzeczenie z dnia 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU 1997, nr 1, poz. 6; wyrok z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU 2010, nr 8/A,

poz. 78). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, wnioskodawca powinien podać co najmniej jeden argument uzasadniający zarzut, że określony przedmiot kontroli jest niezgodny ze wskazanym wzorcem; nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu (por. np. postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. K 44/13, OTK ZU 2015, nr 1/A, poz. 4).

Ocenę wniosku pod tym względem należało rozpocząć od ogólnej obserwacji, że Rzecznik w swoim piśmie procesowym przedstawił łączne uzasadnienie obydwu zarzutów wobec art. 263 § 7 k.p.k. (braku przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji oraz braku maksymalnego czasu łącznego czasu stosowania tego środka zapobiegawczego – por. cz. II uzasadnienia wniosku). Trybunał nie podzielił jednak poglądu Prokuratora Generalnego, że wnioskodawca oczekiwał równoczesnej kontroli zaskarżonego przepisu na obydwu wskazanych płaszczyznach (kumulatywnie). Taka rekonstrukcja sposobu zaskarżenia nie miała bowiem wyraźnego potwierdzenia w uzasadnieniu wniosku. Niektóre zawarte w nim sformułowania wyraźnie odnosiły się tylko do jednej z dostrzeżonych wad art. 263 § 7 k.p.k. (por. niżej). Inne wskazywały wyraźnie na rozłączność zarzutów, ponieważ sugerowały, że stan zgodności z Konstytucją mógłby być naprawiony przez usunięcie jednego z tych deficytów (por. użycie spójnika „albo” w zarzutach na tle art. 2 Konstytucji oraz spójnika „lub” w zarzutach na tle art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji).

Na powyższą wadę uzasadnienia wniosku nakładały się jeszcze jego bardziej szczegółowe deficyty:

Po pierwsze, zarzut niezgodności braku limitów czasowych tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k. z art. 2 Konstytucji nie został należycie uzasadniony. Pismo procesowe wnioskodawcy zawierało analizę tego wzorca kontroli i wyraźne postawienie zarzutów (por. art. 47 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji TK), ale brak w nim było jakichkolwiek „argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności” (por. art. 47 ust. 2 pkt 4 ustawy o organizacji TK).

Po drugie, wątpliwości wnioskodawcy co do zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 30 Konstytucji zostały wyraźnie powiązane przez niego tylko z brakiem przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Naruszenie godności aresztowanego nie zostało w konkretny sposób odniesione do kwestii czasu stosowania analizowanego środka zapobiegawczego.

Po trzecie, zastrzeżenia wnioskodawcy na tle art. 41 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji zostały w uzasadnieniu wniosku sformułowane bez wykazania jakiegokolwiek relacji między tymi wzorcami kontroli. Trybunał Konstytucyjny uznał więc, że wniosek spełnia minimalne wymogi formalne umożliwiające jego rozpoznanie tylko w zakresie pierwszego z nich.

Po czwarte, zarzuty na tle art. 42 ust. 3 w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 2 Konwencji dotyczyły wyłącznie kwestii braku przesłanek przedłuża-

nia tymczasowego aresztowania. Wzorce te nie były natomiast podstawą konstruowania zarzutów wobec czasu jego trwania.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wniosek w powyższym zakresie nie odpowiada wymogom wynikającym z art. 47 ust. 2 pkt 4 ustawy o organizacji TK, co uzasadniało umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji TK z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

W końcowej części uzasadnienia wnioskodawca przedstawił także wywód na temat niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, który uczynił samodzielnym wzorcem kontroli i odniósł do obydwu aspektów zaskarżonego przepisu. Przytoczony w tym kontekście przez Rzecznika cytat z literatury wskazuje, że zarzut braku limitów czasowych stosowania tymczasowego aresztowania należało łączyć z nieproporcjonalnym ograniczeniem wolności osobistej, a więc wartością chronioną przez art. 41 ust. 1 Konstytucji. Wobec tego Trybunał Konstytucyjny, na zasadzie *falsa demonstratio non nocet*, przyjął, że intencją wnioskodawcy było powiązanie wskazanych wzorców kontroli.

2.5. Wobec powyższego, z licznych zastrzeżeń Rzecznika do merytorycznego rozpoznania Trybunał zakwalifikował tylko zarzut niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postępowanie w pozostałym zakresie podlegało zaś umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji TK z przyczyn wskazanych szczegółowo wyżej.

3. Tymczasowe aresztowanie – uwagi ogólne

3.1. Tymczasowe aresztowanie stanowi najsurowszy ze środków zapobiegawczych przewidzianych przez kodeks postępowania karnego (por. art. 249 k.p.k.). W przeciwieństwie do pozostałych tego typu instrumentów (m.in. poręczenia majątkowego, dozoru policyjnego, zawieszenia w wykonywaniu zawodu czy zakazu opuszczania kraju – por. art. 266–277 k.p.k.), jest ono jedynym środkiem o charakterze izolacyjnym.

W doktrynie wskazuje się, że tymczasowe aresztowanie powinno odgrywać wyłącznie rolę służebną wobec postępowania karnego. Wyróżnia się jego funkcję:

- zabezpieczającą (ochrona prawidłowego toku postępowania karnego);
- prewencyjną (uniemożliwienie bezprawnego wpływania na prawidłowy tok postępowania);
- akcesoryjną ochronną (zapobiegnięcie popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa).

Znaczna część przedstawicieli doktryny prawniczej uznaje, że niedopuszczalne jest traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka restrykcji w stosunku do podejrzanego lub oskarżonego (por. szerzej J. Skorupka, Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym,

Prokuratura i Prawo 2006, nr 12, s. 109 oraz J. Izydorczyk, Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym, Kraków 2002, s. 49 i n.).

3.2. Stosowanie tymczasowego aresztowania jest uzależnione od spełnienia kilku warunków.

Po pierwsze, muszą występować ogólne przesłanki dopuszczalności stosowania środków zapobiegawczych, przewidziane w art. 249 § 1 k.p.k. Środki te można stosować wyłącznie wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, i tylko w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa.

Po drugie, wymagana jest przynajmniej jedna przesłanka szczególna, wymieniona w art. 258 § 1–3 k.p.k. W aktualnym stanie prawnym są to:

- uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza wtedy gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu (por. art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.);
- uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne (por. art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.);
- potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, uzasadniona grożąca oskarżonemu surową karą – w wypadku gdy oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata (por. art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 września 1998 r. do 30 czerwca 2015 r., przywróconym 15 kwietnia 2016 r.; przesłanka ta może uzasadniać tylko stosowanie tymczasowego aresztowania);
- wyjątkowo także uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził (por. art. 258 § 3 k.p.k.).

Po trzecie, tymczasowe aresztowanie może być stosowane tylko wtedy, gdy nie jest wystarczający inny środek zapobiegawczy (por. art. 257 § 1 k.p.k.).

Po czwarte, jeżeli szczególne względy nie stoją temu na przeszkodzie, należy odstąpić od tymczasowego aresztowania, zwłaszcza gdy pozbawienie oskarżonego wolności: spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo albo pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny (por. art. 259 § 1 k.p.k.).

Po piąte, tymczasowego aresztowania „nie stosuje się, gdy na podstawie okoliczności sprawy można przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo że okres tymczasowego aresztowania przekroczy przewidywany wymiar kary pozbawienia wolności bez warunkowego

zawieszenia”, nie może ono być stosowane „jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku” (art. 259 § 2 i 3 k.p.k.). Ograniczeń tych nie stosuje się, gdy „oskarżony ukrywa się, uporczywie nie stawia się na wezwania lub w inny bezprawny sposób utrudnia postępowanie albo nie można ustalić jego tożsamości. Ograniczenie przewidziane w § 2 nie ma również zastosowania, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym” (art. 259 § 4 k.p.k.).

Po szóste, „Decydując o zastosowaniu określonego środka zapobiegawczego, uwzględnia się rodzaj i charakter obaw wskazanych w § 1–3, przyjętych za podstawę stosowania danego środka oraz nasilenie ich zagrożenia dla prawidłowego przebiegu postępowania w określonym jego stadium” (art. 258 § 4 k.p.k., obowiązujący od 1 lipca 2015 r.).

4. Zgodność art. 263 § 7 k.p.k. w kwestionowanym zakresie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji

4.1. W opinii wnioskodawcy, brak ustawowych granic czasowych stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji pozwala na dowolne (nieproporcjonalne) ograniczanie wolności osobistej osoby tymczasowo aresztowanej.

4.2. Ramy czasowe stosowania tymczasowego aresztowania zostały określone w art. 263 k.p.k. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 3/12, na tle tego przepisu „można wyodrębnić trzy fazy posługiwania się tym środkiem zapobiegawczym:

- 1) postępowanie przygotowawcze do czasu wniesienia aktu oskarżenia, w trakcie którego sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, określa jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli – ze względu na szczególne okoliczności sprawy – postępowania nie można było ukończyć w tym terminie, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy może przedłużyć termin tymczasowego aresztowania na okres nieprzekraczający łącznie 12 miesięcy (art. 263 § 1 i 2 k.p.k.);
- 2) postępowanie sądowe, w którym okres tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć łącznie 2 lat do chwili wydania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji (art. 263 § 3 k.p.k.);
- 3) postępowanie sądowe po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, w toku którego ramy czasowe tymczasowego aresztowania wyznacza zaskarżony w niniejszej sprawie art. 263 § 7 k.p.k. w ten sposób, że każdorazowe przedłużenie terminu tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 6 miesięcy.

Ograniczenia czasu trwania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji (tj. w fazie pierwszej i drugiej) nie mają charakteru absolutnego. Zastosowanie tego środka zapobiegawczego po

upływie 12 miesięcy w postępowaniu przygotowawczym lub po upływie 2 lat przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest jednak dopuszczalne, po pierwsze, tylko ze względu na zaistnienie szczególnych okoliczności wskazanych w art. 263 § 4 k.p.k., tj. z powodu: zawieszenia postępowania karnego, konieczności dokonania czynności zmierzających do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywania czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawłości lub poza granicami kraju albo celowego przewlekania postępowania przez oskarżonego, a po drugie – może tego dokonać wyłącznie sąd apelacyjny na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy albo prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo. Te ograniczenia – co do łącznego okresu trwania tymczasowego aresztowania, szczególnych powodów jego przedłużenia lub właściwości sądu – nie obowiązują natomiast, jeżeli środek ten ma być stosowany w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, z wyjątkiem sześciomiesięcznego terminu jego każdorazowego przedłużenia” (wyrok o sygn. SK 3/12). Okoliczność ta stała się bezpośrednim powodem złożenia analizowanego wniosku przez Rzecznika.

Stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku może obejmować bardzo różne sytuacje procesowe.

Po pierwsze, może ono występować w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony zwykłym środkiem zaskarżenia (apelacją). Jak trafnie ustalił Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 3/12, „na tym etapie należy mieć na względzie, że zgodnie z art. 452 k.p.k., sąd odwoławczy zasadniczo nie powinien prowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Jedyne w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, sąd ten może przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. W tym kontekście zmniejsza się znaczenie kluczowej z punktu widzenia prawidłowego toku postępowania przesłanki tymczasowego aresztowania polegającej na obawie matactwa (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.), w większości przypadków nie powinny już występować wątpliwości co do tożsamości oskarżonego (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.). Za pozbawieniem oskarżonego wolności przemawiają natomiast inne względy, przede wszystkim obawa ucieczki lub ukrywania się (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.) bądź groźba popełnienia przez oskarżonego poważnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu (art. 258 § 3 k.p.k.). Chodzi zatem nie tyle o zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, ile raczej o odizolowanie podejrzanego od społeczeństwa oraz zapewnienie obecności oskarżonego w postępowaniu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy wskutek wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w szczególności kasacji; wyrok sądu drugiej instancji zostanie uchylony i sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez

sąd odwoławczy. W konstrukcji ustawowej, potrzeba zabezpieczenia prawidłowego biegu postępowania może uzasadniać stosowanie na tym etapie tymczasowego aresztowania także ze względu na surową karę grożącą oskarżonemu, która została mu już nieprawomocnie wymierzona (art. 258 § 2 k.p.k.).”

Po drugie, do zastosowania tymczasowego aresztowania może dojść także wówczas, gdy wyrokiem sądu odwoławczego lub Sądu Najwyższego uchylony zostanie wyrok sądu pierwszej instancji, a sprawa będzie musiała zostać ponownie rozpoznana w pierwszej instancji. „Z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego pojawia się znów potencjalna możliwość zakłócenia przez oskarżonego prawidłowego toku postępowania (obawa mactwa), niezależnie od innych względów, które (jak była o tym mowa powyżej) w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie uzasadniają zastosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. To, na ile takie ryzyko rzeczywiście się pojawi, może zależeć również od tego, czy wyrokiem sądu drugiej instancji oskarżony został uniewinniony czy skazany, oraz – w tym ostatnim wypadku – czy kara pozbawienia wolności była wykonywana” (wyrok o sygn. SK 3/12).

W obydwu typach sytuacji obowiązują takie same zasady stosowania tymczasowego aresztowania – może ono być przedłużane każdorazowo o maksymalnie sześć miesięcy (por. art. 263 § 7 k.p.k.), bez żadnych ograniczeń co do liczby postanowień o tymczasowym aresztowaniu lub jego łącznego dopuszczalnego czasu trwania.

4.3. Mając na uwadze całość wniosku Rzecznika, Trybunał Konstytucyjny uznał, że adekwatnym wzorcem kontroli tego zarzutu jest art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Brzmia one następująco:

- „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie” (art. 41 ust. 1 Konstytucji);
- „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Przepisy te były wielokrotnie przedmiotem analiz Trybunału Konstytucyjnego, w tym także na tle zasad stosowania tymczasowego aresztowania. Szczegółowe rozważania na ten temat były zawarte w uzasadnieniu wspomnianego wyroku o sygn. SK 3/12, a także m.in. w wyrokach z:

- 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03 (OTK ZU 2006, nr 7/A, poz. 85) – dotyczącym przedłużania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym;

- 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07 (OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 78) – dotyczącym uwzględniania okresu wykonywania kary pozbawienia wolności przy określaniu dopuszczalnego maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania;
- 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07 (OTK ZU 2009, nr 9/A, poz. 132) – dotyczącym możliwości nadzwyczajnego przedłużania tymczasowego aresztowania.

Dotychczasowy dorobek Trybunału Konstytucyjnego został w następujący sposób podsumowany w wyroku o sygn. SK 3/12: „Trybunał podkreśla przede wszystkim, że prawo do wolności osobistej jest jednym z najważniejszych praw człowieka, warunkującym niejednokrotnie możliwość korzystania przez niego z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych lub ustawowych. Prawo do wolności osobistej może jednak podlegać nawet drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo w celu zapewnienia ochrony dobra wspólnego lub ochrony innych ważnych wartości konstytucyjnych. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających (...). Możliwość ograniczenia lub pozbawienia wolności na zasadach określonych w ustawie musi być zarazem rozumiana jako obowiązek ustawodawcy ustanowienia zupełnych (kompletnych) regulacji obejmujących wszystkie sytuacje, w których dopuszczalne jest ograniczenie lub pozbawienie wolności, a nie tylko obowiązek wskazania ogólnej podstawy do takich działań. Wymóg kompletności oznacza wykluczenie praktyki rozstrzygania o ograniczeniu czy pozbawieniu wolności osobistej w drodze stosowania jakiegokolwiek analogii. Uregulowanie zgodne z Konstytucją musi tym samym pozwalać na określenie granic uprawnienia sądu do stosowania tymczasowego aresztowania w sposób dla oskarżonego przewidywalny, zarówno co do terminów (w postanowieniu sądu powinna być podana data, do której aktualnie przedłużane jest stosowanie środka zabezpieczającego), jak i przy uwzględnieniu zdarzeń, których zaistnienie wpływa na jego zastosowanie. Za okoliczność uzasadniającą przedłużenie tymczasowego aresztowania Trybunał uznał zawilość sprawy, jeżeli postępowanie prowadzone jest bez przewlekłości (...). Trybunał zwracał także uwagę, że instytucja tymczasowego aresztowania z istoty swojej ma być nie tylko instytucją aresztowania, a więc znacznego ograniczenia wolności osobistej, ale i środkiem tymczasowym – stosowanym jedynie przez czas określony wobec osoby nieskazanej, objętej domniemaniem niewinności”.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. SK 3/12, Trybunał wypowiedział się także bezpośrednio na temat braku maksymalnych limitów czasowych tymczasowego aresztowania w art. 263 § 7 k.p.k.: „Trybunał podziela zdanie zaprezentowane przez Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, że wprowadzenie bezwzględnej granicy czasowej dopuszczalnego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania w wielu sytuacjach pozostawałoby w kolizji z tymi dobrami. Nie sposób bowiem uznać, że niezgodne z Konstytucją byłoby stoso-

wanie tego środka zapobiegawczego względem osób, które własnym zachowaniem utrudniają lub uniemożliwiają przeprowadzenie postępowania karnego (matactwo, ucieczka lub ukrywanie się), bądź stanowią zagrożenie dla innych osób lub bezpieczeństwa publicznego (wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa). Z przepisów Konstytucji nie sposób jednak wyprowadzić ściśle określonej granicy czasowej, poza którą pozbawienie wolności stanowi ingerencję w istotę tego prawa. Zarówno w orzecznictwie europejskim, jak i literaturze przedmiotu zwraca się bowiem uwagę na konieczność indywidualnej oceny każdego przypadku oraz przyczyn leżących u podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a także przedłużającego się postępowania karnego. Za taką nieprzekraczalną granicę można byłoby uznać jedynie maksymalny wymiar kary grożącej oskarżonemu; także w tym kontekście musi jednak zostać wzięta pod rozwagę okoliczność, że postępowanie karne ma charakter dynamiczny i nawet w trakcie postępowania sądowego mogą ujawnić się dowody wskazujące na to, że pierwotnie przyjęta kwalifikacja musi ulec zmianie (na korzyść lub niekorzyść oskarżonego). W ocenie Trybunału art. 263 § 7 k.p.k. nie może w konsekwencji zostać uznany za niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji ze względu na brak określenia w nim maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, wyrażonego w jednostkach czasu”.

4.4. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powyższe ustalenia zachowały pełną aktualność w niniejszej sprawie i uzasadniały orzeczenie, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4.4.1. Trybunał Konstytucyjny nie miał wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie jest nieodłącznie związane z potrzebą wyważenia dwóch grup wartości konstytucyjnych – prawa do wolności osobistej osoby tymczasowo aresztowanej (którego źródłem jest art. 41 ust. 1 Konstytucji) oraz potrzeby zabezpieczenia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób, które mogłyby zostać naruszone w wypadku zwolnienia tej osoby (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji). Należy przyjąć, że Konstytucja przyznaje pierwszeństwo tym drugim wartościom, mającym ogólnospołeczny charakter – jednak pod warunkiem, że ograniczenie indywidualnej wolności osoby tymczasowo aresztowanej spełnia warunki przewidziane w Konstytucji. Musi ono więc być ustanowione w ustawie, spełniać warunek konieczności w demokratycznym państwie prawa oraz nie może naruszać istoty ograniczanego prawa (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji). Pierwszy z tych wymogów jest doprecyzowany w art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji, który nakazuje ustawowe uregulowanie „zasad i trybu” pozbawienia lub ograniczenia wolności.

Przykładając tę miarę do art. 263 § 7 k.p.k. w analizowanym zakresie, Trybunał stwierdził, że czas trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu

pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest elementem „zasad” pozbawiania wolności i jako taki wymaga niewątpliwie regulacji ustawowej (wynika to bezpośrednio z cytowanego art. 41 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji). Żaden przepis ustawy zasadniczej nie determinuje jednak wprost treści tego typu unormowania – zarówno jeżeli chodzi o ogólną metodologię (np. limit dla całego postępowania karnego czy też jego poszczególnych etapów, takie same zasady w każdym wypadku czy też zasady zróżnicowane w zależności od przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania), jak i konkretny dopuszczalny łączny czas trwania tymczasowego aresztowania. Z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji wynikają tylko ograniczenia „kierunkowe” – przyjęte rozwiązania nie mogą naruszać istoty prawa do wolności osobistej i być nieproporcjonalne. W sumie ustawodawca dysponuje więc stosunkowo szerokim marginesem swobody wyboru rozwiązań, określających czas tymczasowego aresztowania. Nie ma w szczególności bezwzględnego obowiązku wprowadzenia regulacji, określającej maksymalny termin stosowania tego środka zapobiegawczego po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji.

Powyższa konstatacja była zasadniczo wystarczająca do orzeczenia, że art. 263 § 7 k.p.k. w analizowanym zakresie jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wnioskodawca kwestionował bowiem brak w tym przepisie konkretnej wskazanej przez siebie gwarancji, a uwzględnienie zarzutu pominięcia legislacyjnego jest możliwe tylko i wyłącznie wówczas, gdy „w danym obszarze obowiązuje konstytucyjny nakaz uregulowania kwestii pominiętych w określony sposób” (por. szeroka analiza różnic między zaniechaniem a pominięciem prawodawczym w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU 2014, nr 11/A, poz. 123, cz. II, pkt 4 uzasadnienia). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12 (OTK ZU 2013, nr 5/A, poz. 70), określona regulacja „może być uznana za zawierającą unormowanie niepełne w sytuacji, gdy z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne z punktu widzenia przedmiotu i celu tej regulacji. Ocena, czy ustawodawca dopuścił się pominięcia prawodawczego, wymaga więc *a casu ad casum* zbadania danego unormowania w kontekście wzorców i wartości konstytucyjnych, które ze względu na naturę tej regulacji muszą zostać poszerzone o daną kategorię podmiotów lub zachowań. To znaczy, że z norm konstytucyjnych da się odtworzyć wzorzec instytucji prawnej kształtowanej w akcie normatywnym, lecz instytucja w akcie tym ukształtowana konstytucyjnemu wzorcowi nie odpowiada”. Skoro wskazane wzorce kontroli (art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji) takiego wzorca nie zawierają, Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do stwierdzenia, że doszło do niekonstytucyjnego pominięcia w art. 263 § 7 k.p.k. wskazanego przez wnioskodawcę elementu (limitu maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania).

4.4.2. Trybunał Konstytucyjny rozważył jednak także systemowe argumenty za konstytucyjnością art. 263 § 7 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że polski ustawodawca przewiduje złożony system rozwiązań zapobiegających nadmiernemu przedłużaniu tymczasowego aresztowania. Porównanie art. 263 § 7 k.p.k. z zasadami obowiązującymi na wcześniejszym etapie postępowania karnego (por. art. 263 § 1–4b k.p.k.), prowadzi do wniosku, że po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji ustawodawca zdecydował się na przyznanie osobie tymczasowo aresztowanej stosunkowo mniejszych gwarancji niż na wcześniejszym etapie postępowania karnego.

W postępowaniu przygotowawczym sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, „oznacza jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące” (art. 263 § 1 k.p.k.). „Łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 2 lat” (art. 263 § 3 k.p.k.). Zasada ta doznaje wyjątku tylko wówczas, gdy sąd apelacyjny stwierdzi taką konieczność „w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej złożoności lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego” (por. art. 263 § 4 k.p.k.; konstytucyjność tego rozwiązania została potwierdzona przez Trybunał w powołanym już wyroku o sygn. SK 46/07) i to pod warunkiem, że realnie grożąca oskarżonemu kara przekracza 5 lat pozbawienia wolności (chyba, że konieczność przedłużenia tymczasowego aresztowania jest spowodowana celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego – por. art. 263 § 4b k.p.k.).

W sumie przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji czas trwania tymczasowego aresztowania jest obudowany kombinacją kilku rodzaju gwarancji. Kodeks postępowania karnego przewiduje bowiem dwa limity czasowe stosowania tego środka (bezwzględny każdorazowego przedłużania i względny łącznego trwania), różnicuje czas trwania tymczasowego aresztowania w zależności od przyczyn jego stosowania (możliwość nadzwyczajnego przedłużenia jest uzależniona od obiektywnej konieczności lub działań oskarżonego), a dodatkowo przekazuje prawo nadzwyczajnego przedłużania tymczasowego aresztowania sądom apelacyjnym.

W postępowaniu po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji występuje tylko odpowiednik pierwszej z nich – art. 263 § 7 k.p.k. przewiduje bowiem, że na tym etapie przedłużanie tymczasowego aresztowania może nastąpić każdorazowo na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy (dla porównania w postępowaniu przygotowawczym – nie dłuższy niż 3 miesiące, por. art. 263 § 1 k.p.k.). Zasada ta ma przy tym zastosowanie także po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (por. np. postanowienie SA w Warszawie z dnia 4 lutego 2003 r., sygn. II AKz 61/03, LEX nr 81841).

W opinii Trybunału Konstytucyjnego, samo w sobie zróżnicowanie zasad określania trwania tymczasowego aresztowania w zależności od fazy postępowania karnego nie stanowiło powodu ich dyskwalifikacji. Ustawodawca przyznał prymat założeniu, że na większą ochronę zasługują osoby aresztowane w postępowaniu przygotowawczym (wobec których dopiero zbierane są dowody) niż osoby, wobec których wniesiono już akt oskarżenia do sądu czy osoby, które zostały już skazane (nieprawomocnie) przez sąd pierwszej instancji (a więc osoby, które stoją przed bardziej realną perspektywą skazania na karę pozbawienia wolności). Alternatywą było zaś uznanie, że największe ryzyko podejmowania przez sprawcę prób nielegalnego wpływania na tok postępowania istnieje w pierwszej fazie postępowania, a w kolejnych (zwłaszcza po wniesieniu aktu oskarżenia) maleje – pod warunkiem należytego zabezpieczenia dowodów przestępstwa. Takie wyważenie racji przemawiających za zróżnicowaniem reżimu stosowania tymczasowego aresztowania Trybunał uznał za mieszczące się w granicach Konstytucji.

Gwarancji zapobiegających nadużywaniu tymczasowego aresztowania należy poszukiwać nie tyle w sztywnych limitach czasowych jego stosowania, ile w przesłankach i procedurach zapewniających kontrolę jego niezbędności (por. podobnie – wyrok o sygn. SK 3/12). Terminy (tak częściowe, jak i maksymalne) pełnią oczywiście funkcję dyscyplinującą organy prowadzące postępowanie [tak np. w odniesieniu do art. 263 § 7 k.p.k. L. Paprzycki, uwaga nr 26 do art. 263 k.p.k., (w:) L. Paprzycki (red.), Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego, 2015, LEX nr 10165], ale ich nadmierne rozbudowanie, bez uwzględnienia wszystkich możliwych okoliczności uzasadniających w niektórych wypadkach znacząco długotrwałość detencji, mogłoby mieć negatywne konsekwencje dla wyniku postępowania karnego. Można sobie w szczególności wyobrazić sytuację, że oskarżony będzie celowo dążył do przewlekania postępowania, aby po przekroczeniu maksymalnego dopuszczalnego terminu detencji wyjść na wolność (por. art. 259 § 4 i art. 263 § 4 k.p.k., uwzględniające tego typu niebezpieczeństwo w postępowaniu przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji). Systemowo bezpieczniejszym i bardziej elastycznym rozwiązaniem jest zapewnienie osobie tymczasowo aresztowanej, że konieczność jej przetrzymywania w areszcie będzie podlegała okresowej, rzetelnej kontroli niezależnego sądu na podstawie ściśle określonych, precyzyjnych przesłanek (ich brak został negatywnie oceniony w powołanym wyroku o sygn. SK 3/12, którego sentencja została powołana wyżej).

4.4.3. Wśród dalszych szczegółowych argumentów za konstytucyjnością art. 263 § 7 k.p.k. Trybunał Konstytucyjny uwzględnił również, że:

Po pierwsze, przepis ten określa maksymalny okres każdorazowego przedłużania tymczasowego aresztowania na 6 miesięcy. Jego wymiar w konkretnej sprawie może być niższy, a zawsze musi być uzależniony od jej okoliczności i uzasadniony w postanowieniu sądu. Tymczasowo aresztowany nie ma możliwości przewidzieć, jak długo środek ten będzie wobec niego stosowany (a dokład-

nie: czy i jakie kolejne postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania zostaną wobec niego wydane). Jest to jednak nieuniknione z powodu rozwojowego charakteru postępowania karnego i występuje także przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (nie dochodzi więc do pogorszenia przewidywalności wyjścia na wolność na kolejnych etapach postępowania).

Po drugie, choć maksymalnie 6 miesięcy tymczasowego aresztowania na podstawie jednego postanowienia sądu może się wydawać okresem dosyć długim, należy zwrócić uwagę, że ma on zastosowanie także do sytuacji, w których – ze względu na obowiązującą w postępowaniu karnym zasadę bezpośredniości – powtórzone musi być całe postępowanie dowodowe. Przedwczesne wyjście na wolność oskarżonego np. z uwagi na przekroczenie maksymalnego dopuszczalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania mogłoby wówczas mieć nieodwracalne skutki dla wyniku postępowania karnego.

Po trzecie, zgodnie z art. 253 § 1 k.p.k. „Środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie albo zmianę”. Przepis ten pozwala na zwolnienie osoby tymczasowo aresztowanej przed upływem terminu określonego w postanowieniu.

Po czwarte, kodeks postępowania karnego przewiduje tryb odwoławczy i to dwuinstancyjny. Zgodnie z art. 254 § 1 k.p.k., „oskarżony może składać w każdym czasie wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego”. „Na postanowienie w przedmiocie wniosku oskarżonemu zażalenie przysługuje tylko wtedy, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego” (art. 254 § 2 k.p.k.). Pozwala to na kontrolę postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania także pod względem określonego w nim czasu trwania i stanowi przejaw podmiotowego traktowania osoby tymczasowo aresztowanej.

Po piąte, tymczasowo aresztowany może także skorzystać ze skargi na przewlekłość postępowania na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r., poz. 75, ze zm.). W praktyce już samo złożenie tego typu skargi może przyspieszyć zakończenie prowadzonego z jego udziałem postępowania (i tymczasowego aresztowania).

Po szóste, zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. oskarżonemu (lub innym osobom – por. art. 556 k.p.k.) w razie „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania” przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie (por. art. 552 § 1 k.p.k.), na którego wysokość ma wpływ także czas trwania tego środka zabezpieczającego.

W tym kontekście postulowane przez wnioskodawcę wprowadzenie do art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego limitu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji należy ocenić jako pozostawione do uznania ustawodawcy – ale tylko pod warunkiem jednoznacz-

nego określenia ustawowych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji (co Trybunał Konstytucyjny uznał za niezbędne już w wyroku o sygn. SK 3/12).

4.4.4. Uzupełniającym argumentem na rzecz konstytucyjności badanego rozwiązania był brak powszechnie obowiązujących standardów międzynarodowych w zakresie maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania (na konieczność ich współstosowania z przepisami Konstytucji zwrócił uwagę np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 stycznia 1997 r., sygn. V KO 12/97, LEX nr 28485).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji, zgodnie z którym pozbawienie wolności jest dopuszczalne „w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu”. W takim wypadku, każdy zatrzymany lub aresztowany „powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania” (art. 5 ust. 3 zdanie pierwsze Konwencji).

W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nakaz ten nie daje się przełożyć na konkretne ramy czasowe, które mogłyby zostać wyrażone w dniach, tygodniach, miesiącach, latach bądź innych jednostkach czasu, lecz wymaga indywidualnej oceny każdego wypadku pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Trybunał stwierdzał wyraźnie, że nie ma określonego terminu, który należałoby stosować w każdej sprawie (por. np. wyroki ETPCz z dni: 6 kwietnia 2000 r. w sprawie Labita przeciwko Włochom, skarga nr 26772/95, § 152–153; 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce, skarga nr 30210/96, § 110–111; 3 października 2006 r. w sprawie McKay przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 543/03, § 41–45; 10 marca 2009 r. w sprawie Bykov przeciwko Rosji, skarga nr 4378/02, § 61–64 i 22 maja 2012 r. w sprawie Idalov przeciwko Rosji, skarga nr 5826/03, § 139–141). W szczególnych okolicznościach akceptował nawet tymczasowe aresztowanie przekraczające 5,5 roku (por. np. wyrok z dnia 26 października 2006 r. w sprawie Chraidi przeciwko Niemcom, skarga nr 65655/01, § 46–48).

Co do zasady, ETPCz przyjmował, że tymczasowe aresztowanie traci swoją legitymację procesową m.in., gdy występują nieuzasadnione okresy bezczynności organów procesowych, trudności z wyznaczaniem terminów rozpraw, długie okresy oczekiwania na pierwszy termin rozprawy po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu czy długotrwałe rozważanie kwestii właściwości sądu powołanego do rozpoznania sprawy [por. np. orzeczenia – także w sprawach polskich – P. Hofmański, uwagi do art. 5 Konwencji, (w:) L. Garlicki (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18, Warszawa 2010, s. 226]. Nie negując przesłanki groźby surowej kary, ETPCz wskazywał, że przesłanka ta – bez wskazania na konkretne fakty potwier-

dzające ryzyko obstrukcji postępowania – nie może usprawiedliwiać długich okresów detencji. Pogląd ten był wyrażany wielokrotnie także na tle spraw przeciwko Polsce (por. np. wyroki ETPCz z dni: 4 maja 2006 r. w sprawie Michta przeciwko Polsce, skarga nr 13425/02, § 49; 16 października 2007 r. w sprawie Malikowski przeciwko Polsce, skarga nr 15154/03, § 54–56; 3 lutego 2009 r. w sprawie Kauczor przeciwko Polsce, skarga nr 45219/06, § 44–46; 24 marca 2015 r. w sprawie Stettner przeciwko Polsce, skarga nr 38510/06, § 80).

W Europie brak jest w analizowanym zakresie jednolitego standardu. Jak ustalił Trybunał Konstytucyjny na potrzeby sprawy o sygn. SK 3/12, „Sztwyne, a zarazem nieprzekraczalne, granice czasowe stosowania środka przymusu w postaci tymczasowego aresztowania przewiduje niewiele europejskich porządków prawnych. Bułgaria, Cypr, Czechy, Rumunia, Luksemburg, Słowacja czy Słowenia oraz częściowo Austria, Hiszpania, Łotwa i Włochy przewidują mniej lub bardziej złożone systemy opierające się na sztywnych granicach czasowych, po upływie których osoba osadzona w areszcie musi zostać zwolniona bez względu na okoliczności. Niejednolite są przy tym maksymalne dopuszczalne okresy, od bezwzględnych 3 miesięcy przewidzianych na Cyprze po maksymalny wymiar kary grożącej oskarżonemu obowiązujący w Luksemburgu. Drugą grupę stanowią te państwa, których porządki prawne przewidują możliwość przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w ustawie. Przedłużenie to może być ograniczone w czasie lub nie podlegać żadnym ograniczeniom (Grecja, Litwa, Portugalia, Rosja, Ukraina, Węgry, Włochy, Hiszpania, Łotwa i Francja). W wielu innych państwach nie obowiązują natomiast żadne limity czasowe stosowania tego środka. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Danii i Estonii”.

5. Uwagi końcowe

5.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego łącznego czasu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałej części wniosek został uznany za niekwalifikujący się do merytorycznego rozpoznania ze względu na niedające się przewyżnić braki formalne.

Powyższe orzeczenie zostało wydane z uwzględnieniem kodeksowych zasad stosowania tymczasowego aresztowania oraz wyroku o sygn. SK 3/12, zobowiązującego ustawodawcę do jednoznacznego uregulowania w ustawie przesłanek przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji.

5.2. W toku niniejszej sprawy Trybunał Konstytucyjny (m.in. pod wpływem argumentacji wnioskodawcy oraz części doktryny i orzecznictwa) powziął wątpliwość co do konstytucyjności aktualnych zasad stosowania tymczasowego aresztowania z uwagi na wysokość grożącej oskarżonemu kary. Dotyczyły one

art. 258 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r., który nie był objęty rozpoznawanym wnioskiem Rzecznika.

Trybunał Konstytucyjny zdecydował się zwrócić na nie uwagę ustawodawcy w odrębnym postanowieniu – sygnalizacji, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o organizacji TK.

Wyrok TK z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. K 3/16.